Wydanie 1 | ŁÓDŹ środa, 30 lipca 1986 roku | Rok XLII/XLIII 175 (12081) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | CENA 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

W OPEC nie ma jednomyślności

Ministrowie ds. ropy naftowej państw członkowskich OPEC, którzy obradują w Genewie, nie doszli w pierwszym dniu obrad do porozumienia w sprawie dziennej ilości wydobycia ropy.

Pierwsza sesja trwała zaledwie 90 minut i sprowadzała się do wystąpień ministrów i zaprezentowania stanowisk. Minister ds. energetyki i petrochemii Algierii, Belkasem Nabi określił ją jako stratę czasu, a minister ds. ropy naftowej Zjednoczonych Emiratów Arabskich Manea Ibm Said Al-Otejba powiedział, że OPEC stoi przed niemożliwym do rozwiązania zadaniem.

Główną przeszkodą w ustaleniu dziennej produkcji ropy jest stanowisko Iranu i Iraku. Irak domaga się, aby OPEC przyznała mu prawo wydobywania takiej samej ilości ropy jak Iran, który z kolei stoi na stanowisku, że jego wydobycie musi być dwukrotnie większe od irackiego.

Prezydent Nikaragui Daniel Ortega przebywa w Nowym Jorku, gdzie na wiecu, który odbył się 28 bm. oświadczył, że Stany Zjednoczone dokonały tysięcy ataków terrorystycznych na naród nikaraguański.

CAF — Reuter

Dziwny jest ten świat

TOMBAK IDZIE JAK ZŁOTO

W sezonie letnim nie zabrakło, jak się okazuje, nad morzem także i „niebieskich ptaków", różnej maści oszustów „polujących" na wczasowiczów i turystów. Często oferują oni okazyjny zakup „złotych" obrączek. Transakcje takie odnotowała już w swych kronikach milicja Pomorza Zachodniego.

Ucharakteryzowany na 100-procentowego cudzoziemca „turysta" opowiada historyjkę o swym zagubionym paszporcie i kłopotach finansowych. Oferuje „okazyjnie" parę złotych obrączek za 30—40 tys. złotych. Zrozpaczony dodaje, że są to ostatnie kosztowności, jakie mogą go poratować w kłopotach. Transakcja dochodzi do skutku, a po ulotnieniu się pechowego turysty nabywca przekonuje się, że pechowcem sam został. Obrączki zostały wykonane z... tombaku. Naiwność ludzka nadal nie zna granic...

SZCZURY PRZECIW BURMISTRZOWI

Jarbas Vasconcelos, burmistrz półtoramilionowego Recife, stolicy stanu Pernambuco w Brazylii, znalazł się w opałach z powodu wypełnienia obietnic wyborczych. Miasto, położone w jednym z uboższych regionów kraju, ma wyjątkowo rozległe slumsy. Otóż Vasconcelos obiecał najuboższej ludności, że jeśli zostanie wybrany na burmistrza oczyści slumsy z nagromadzonych tam prawdziwych gór śmieci, rozkładających się resztek i odpadów, które szczególnie dają się we znaki przy panujących przez niemal cały rok 40-stopniowych upałach.

Vasconcelos wygrał wybory i wypełnił obietnicę. Służby miejskie zlikwidowały niezliczone wysypiska śmieci, na których żerowały tysiące szczurów. Pozbawione pożywienia i środowiska szczury przeniosły się więc do siedzib ludzkich, nie tylko dobierając się do żywności, ale również np. do stóp śpiących dzieci, a nawet dorosłych. Niektóre matki, w rodzinach śpiących pokotem na podłodze, skarżą się, że muszą czuwać całymi nocami, chroniąc dzieci przed grasującymi szczurami.

Władze miejskie starają się przynajmniej opanować plagę, szukając tymczasem rozpaczliwie funduszów i instruując ludność, jak walczyć domowymi środkami ze szczurami. Jedno jest pewne — przyszli kandydaci na burmistrzów będą o wiele ostrożniej szafowali obietnicami wyborczymi.

peR

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

29 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło wynikające z postanowień X Zjazdu wnioski dotyczące wzrostu produkcyjności rolnictwa a zwłaszcza wykorzystania ziemi. Przyjęto informację dotyczącą intensyfikacji produkcji szklarniowej. Zapoznano się ze stanem przygotowań do tegorocznych żniw oraz przebiegiem dotychczasowych zbiorów rzepaku i zbóż.

Oceniono sytuację gospodarczą w pierwszym półroczu br. Wystąpiły z jednej strony pomyślne tendencje wzrostu produkcji oraz wykonywania zadań oszczędnościowych, z drugiej — niekorzystne zjawiska w handlu zagranicznym i budownictwie, jak również dochody pieniężne ludności rosły szybciej w stosunku do produkcji i wydajności pracy.

Realizując uchwałę X Zjazdu przyjęto informację o działaniach dotyczących rozwoju wzornictwa przemysłowego oraz koncepcję reaktywowania Rady Wzornictwa Przemysłowego.

W obradach Biura Politycznego uczestniczyli I sekretarze pięciu komitetów wojewódzkich, którzy przedstawili — w omawianych kwestiach — wyniki osiągnięte na swoim terenie oraz doświadczenia i wnioski do pracy partyjnej po X Zjeździe.

(PAP)

„Sunday Times" i Elżbieta II

Redaktor naczelny „Sunday Times", Andrew Neil opublikował na łamach „London Times" list, w którym broni swojej gazety przed atakiem osobistego sekretarza królowej Elżbiety II, Williama Heseltine'a.

W opublikowanym przez „Sunday Times" 20 bm. artykule sugeruje się jakoby królowa wbrew zasadom konstytucyjnym wyrażała poglądy polityczne i krytykowała politykę rządu premier M. Thatcher.

Neil pisze, że przedstawiciele pałacu Buckingham, którzy udzielali informacji dziennikarzom, mieli sposobność przeczytania artykułu, ale tego nie uczynili. Heseltine twierdzi, że artykuł został odczytany sekretarzowi prasowemu pałacu Michaelowi Shea z pominięciem istotnych fragmentów, a niektóre jego wypowiedzi zostały źle zinterpretowane. Heseltine nie mówi jednak, które części artykułu powinny być usunięte lub zmienione — pisze Neil. Ponadto Heseltine i sekretarz premier wiedzieli o artykule na dzień przed opublikowaniem, ale nie zrobili nic, aby zapobiec jego publikacji w takiej formie.

Neil przyznaje, że przeoczono poprawkę Shea, który uważał, że sformułowanie, iż królowa była „wściekła", kiedy dowiedziała się o wykorzystywaniu brytyjskich baz przez samoloty USA w ataku na Libię, jest zbyt mocne i zażądał zmienienia go.

Wydaje się, że jedynym naszym przewinieniem jest to, że ujawniliśmy źródła naszych informacji — pisze Neil. Dlatego sformułowanie pałacu jakoby informacje w artykule nie miały żadnych podstaw, nie da się dłużej utrzymać — konkluduje autor.

Dni Gdańska pod znakiem muzyki

Rangę i ogromne powodzenie obchodów „Dni Gdańska", ściągających do grodu nad Motławą corocznie setki tysięcy gości z całego kraju, wyznacza przede wszystkim — „Jarmark Dominikański", a więc wielkie handlowanie oraz bogata oferta kulturalna.

Ta ostatnia w programie „Dni Gdańska — 86" przedstawia się szczególnie okazale i interesująco. Na 10 estradach w centrum Starego Miasta i na nowych osiedlach, w teatrze „Wybrzeże" i innych zamkniętych scenach zaprezentowanych zostanie łącznie 230 imprez różnego charakteru. Od jarmarcznych teatrzyków poprzez koncerty, orkiestr i chórów, występy zespołów pieśni i tańca, widowiska plenerowe aż do festiwali o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

Do najpoważniejszych zaliczyć należy przede wszystkim: X Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej, Dominikański Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, IX Międzynarodowe Spotkania Chóralne oraz Festiwal Muzyki Organowej w katedrze oliwskiej.

W ramach obchodzonych po raz pierwszy w Gdańsku „Dni Turku" goście z Finlandii zaprezentują swój folklor, współczesny balet oraz okolicznościowe wystawy.

29 bm. w kolejnym koncercie IX Międzynarodowych Spotkań Chóralnych w Sali Mieszczańskiej ratusza staromiejskiego w Gdańsku, wystąpił chór mieszany Westphalisches Vocalensemble z Aguterloh (RFN), laureat głównej nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

Tego samego dnia w katedrze oliwskiej odbył się kolejny, piąty koncert XXIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej. Koncertował wybitny polski młody organista Henryk Gwardak, absolwent wrocławskiej PWSM, uczestnik wielu festiwali międzynarodowych m. in. w RFN, Szwecji i Finlandii.

W X Festiwalu Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej wystąpi ogółem 17 zespołów pieśni i tańca, śpiewaczych i kapel ludowych z województw — szczecińskiego, gdańskiego, wrocławskiego, pilskiego, olsztyńskiego i białostockiego.

(PAP)

Znowu wybuch w Libanie

W ciągu ostatnich 24 godzin w Bejrucie eksplodowały dwa samochody — pułapki. W rezultacie zginęło ok. 50 mieszkańców stolicy Libanu, a 300 zostało rannych.

W poniedziałek wybuch nastąpił we wschodniej dzielnicy miasta, zamieszkanej głównie przez chrześcijan, powodując śmierć 32 osób, rannych zostało 140, natomiast w kilkanaście godzin później potężna eksplozja wstrząsnęła zachodnią — muzułmańską częścią Bejrutu. Wyładowany 75 kg tnt samochód marki „Volkswagen" wybuchł na zatłoczonym bazarze w dzielnicy Barbir. Według informacji przedstawicieli sił bezpieczeństwa, zginęły 24 osoby a 160 zostało rannych. Podczas gdy w zachodnim Bejrucie unosiły się kłęby dymu i rozlegały tragiczne okrzyki rannych oraz członków rodzin poszukujących swych krewnych, we wschodnim Bejrucie odbywał się pogrzeb ofiar poniedziałkowej eksplozji. Tragiczna fala aktów przemocy sparaliżowała życie stolicy Libanu. Tak dramatycznych, pełnych napięcia godzin, mieszkańcy Bejrutu — stolicy państwa, rozdzieranego różnorodnymi sprzecznościami w okresie trwającej już 11 lat wojny domowej nie przeżywali od dawna.

Według ostatnich doniesień z Bejrutu 6 osób rannych w wyniku wtorkowej eksplozji to lekarze, pracujący w położonym w pobliżu szpitalu.

Sprawców obydwu tragicznych eksplozji w Bejrucie nie ujęto. Libańscy muzułmanie oskarżyli o dokonanie ich Izrael, którego prowadzone od wielu lat działania obliczone są na destabilizację życia w Libanie.

(PAP)

Hutnicy zatrudnieni w chicagowskiej LTV Corporation już piąty dzień strajkują, domagając się przywrócenia zawieszonych praw do płatnej emerytury i ubezpieczenia.

CAF — AP

W Austrii wybuchła „gorączka złota"

W Austrii niespodziewanie wybuchła nowa „gorączka złota". Stało się to w momencie, gdy w pobliżu małej miejscowości Villach, przy budowie tunelu pod drogą objazdową, ekipy natrafiły na ślady złotego kruszcu.

Wiadomość dotarła do prasy i... tysiące ludzi wyruszyło w okolice miasteczka, aby prymitywnym sprzętem szukać skarbu. Na razie jedyny efekt, to dezorganizacja codziennego życia na sporym terenie, a nowych milionerów jakoś nie widać.

Geolodzy przyznali, że odkryto znikome ilości złota w tej okolicy, ale nic nie wskazuje na to, aby warto je było wydobywać.

Szkoda, że sami tego nie możemy zobaczyć...

CAF — EFE

Przed 42 rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. o wyznaczonej w rozkazie Komendy Głównej Armii Krajowej godzinie „W" rozpoczęły się w Warszawie największe, najbardziej zaciekłe i najtragiczniejsze zmagania z niemieckim najeźdźcą na okupowanych ziemiach polskich. Powstanie było wydarzeniem bez precedensu w dziejach II wojny światowej ze względu na bezprzykładne męstwo powstańców wykazane w nierównej walce, długotrwałość oporu powstańczego, ogrom strat ludzkich i materialnych.

Siłą motoryczną powstania była nieugięta wola Polaków walki o wolność ojczyzny ze znienawidzonym okupantem — niezależnie od politycznych motywów, jakimi się kierowali ci, którzy podjęli decyzję o podjęciu walki. Na barykadach walczyli żołnierze AK i AL, KB i PAL, kobiety, a nawet dzieci. Na Przyczółku Czerniakowskim ginęli żołnierze 1 Armii WP, którzy przeprawili się na lewy brzeg Wisły, dając swą daninę krwi do wspólnej rozprawy z wrogiem. Zapisali w niej swój udział także lotnicy polscy i alianccy zrzucając powstańcom broń, amunicję, lekarstwa, żywność. Na równi z żołnierzami — powstańcami walczyła i ginęła ludność cywilna Warszawy masowo mordowana przez hitlerowców.

63 dni trwała warszawska epopeja — do 2 października 1944 r. Z doskonale uzbrojonymi jednostkami niemieckimi walczono o każdą dzielnicę, ulicę, dom, o piętro. Walki pociągnęły za sobą śmierć ok. 18 tys. powstańców (ok. 25 tysięcy było rannych). Według danych niemieckich okupant stracił 17 tysięcy zabitych i zaginionych (9 tys. Niemców było rannych). Liczbę zabitych i zamordowanych wśród ludności cywilnej Warszawy ocenia się na 180 tysięcy. A straty materialne? Hitlerowscy barbarzyńcy nie oszczędzili niczego, obracając stolicę w jedno wielkie morze gruzów.

(PAP)

Akcja ratunkowa na Bałtyku

Niecałe dwie godziny trwała na Bałtyku akcja niesienia pomocy przez śmigłowiec Polskiego Ratownictwa Okrętowego. 29 bm w godzinach rannych z pokładu rybackiego statku-bazy „Lutjan" znajdującego się w pobliżu szwedzkich brzegów, tj. 60 mil na północ od Darłowa wzywano pomoc do jednego z członków załogi u którego wystąpiły objawy wskazujące na zawał serca.

Z lotniska w Gdańsku-Rębiechowie (gdzie całodobowe dyżury pełni śmigłowcowa ekipa ratownicza) natychmiast wystartował Mi-8. Po godzinie lotu zawisł nad statkiem z którego na specjalnych noszach „podjęto" chorego. Dowodzący śmigłowcem kpt. Jan Paweł Graczyk skierował maszynę do najbliższego szpitala w Kołobrzegu. Znajdującego się w ciężkim stanie 55-letniego rybaka przekazano pod fachową opiekę lekarzy kardiologów.

(PAP)

PO URLOPOWEJ PRZERWIE

Jerzy Urban odpowiadał na pytania dziennikarzy

Czy to prawda, że chce pan porzucić stanowisko rzecznika prasowego rządu? — zapytał w związku z licznymi plotkami korespondent „Chicago Tribune" na konferencji prasowej rzecznika rządu Jerzego Urbana.

— Nic o tym nie wiem i takich zamiarów nie mam — stwierdził jednoznacznie J. Urban.

To pytanie padło już pod koniec konferencji, która odbyła się we wtorek po kilkutygodniowej, urlopowej przerwie. Spotkanie rzecznika z dziennikarzami zagranicznymi rozpoczęło się od komentarza J. Urbana:

— Część komentarzy zachodnich dotyczących ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw — stwierdził rzecznik prasowy rządu — w sposób jaskrawy mija się z prawdą. Przykładem może być artykuł opublikowany 19 sierpnia we francuskim dzienniku „Le Matin". Pismo to twierdzi, że „parlament przyjął ustawę przewidującą przedterminowe uwolnienie więźniów politycznych i pospolitych, którzy zaakceptują współpracę z milicją". Są to kłamstwa. Ustawa nie żąda

(Dalszy ciąg na str. 2)

Festiwal Jarocin 86 rozpoczęty

W Jarocinie (woj. kaliskie) rozpoczęła się 29 bm. jedna z bardziej znanych w ostatnich latach młodzieżowych imprez muzycznych — Festiwal Muzyków Rockowych — Jarocin '86. Tegoroczne popularne „Rockowisko" przebiega pod hasłem „Próba sił"; stanie do niej ok. 100 młodzieżowych zespołów, które zaprezentują swoje umiejętności wykonawcze i repertuar.

Wśród zaproszonych znalazły się m. in. tak znane zespoły i soliści jak Ossjan, Rokosz, TSA, Shakin' Dudi, Jan Skrzek, Martyna Jakubowicz, Dzieci Kapitana Klossa czy Dżem.

Festiwal trwać będzie do 2 sierpnia.

(PAP)

CO DZIEŃ niesie

W 211 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.53, zajdzie zaś o 20.31.

Imieniny obchodzą:

Julita, Ludmiła, Piotr, Ksenia, Zdobysław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe, w godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia do dużego i możliwy deszcz lub burza. Temp. w dzień około 29 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie południowo-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,4 hPa tj. 745,9 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1511 — Ur. G. Vasari, włoski malarz

1856 — Zm. G. Weerth, niemiecki pisarz

Taka sobie myśl

Próżność jest potężniejsza od wstydu.

Uśmiechnij się

— Uspokój się, twoja mama w twoim wieku miała o wiele gorsze świadectwa!

·SPORT·

Jeszcze o „rozbiórce" w ŁKS

○ Po koszykarkach - siatkarki

○ Hokej pozostaje

Mistrzowska drużyna koszykarek ŁKS w rozsypce. Kilka czołowych zawodniczek zespołu — o czym pisaliśmy — złożyło podania o zwolnienie. Czym się kierowały? Ich zdaniem łódzki klub nie wywiązał się w pełni z przyjętych zobowiązań, a przede wszystkim nisko „wycenił" zdobycie przez nich mistrzostwa Polski. W ich przekonaniu każdy inny klub w Polsce korzystniej uhonorowałby wywalczenie miana najlepszej drużyny w ekstraklasie koszykarek. Jak pisaliśmy M. Turska wycofała swoje podanie, w którym wyraziła chęć gry w krakowskiej Wiśle. Z kolei dwie młode koszykarki — Z. Leżuch i B. Klęczar, otrzymały z klubu zwolnienie do Ślęzy, bowiem podejmują we Wrocławiu studia. Klub wyraził też zgodę na przeniesienie się do Widzewa M. Gumowskiej i B. Konstantynowicz, a do gdańskiej Spójni — A. Wojtczak. Do rozwiązania pozostała sprawa I. Janowskiej (chce grać we Włókniarzu Pabianice) i B. Adamus (pragnie bronić barw AZS Poznań). Kierownictwo ŁKS ma nadzieję, że sprawa ta rozstrzygnie się w najbliższych dniach, jeszcze przed pierwszym treningiem wyznaczonym na 1 sierpnia. Ale rozpad drużyny koszykarek, to nie jedyne zmartwienie działaczy ŁKS.

Na pierwszy trening w ubiegłym tygodniu zgłosiły się trzy siatkarki. Na drugim były już tylko dwie. Natomiast przybyło podań z prośbą o zwolnienie. Pozytywnie (czytaj: zgodnie z prośbą zainteresowanych) załatwiono już podanie K. Pilarczyk, która zmieniając stan cywilny, przenosi się do stołecznego Poloneza. M. Trojanowska pragnie grać w mieleckiej Stali, bowiem tamtejszy klub obiecał jej szybko załatwić mieszkanie. Dość jasno postawiła też sprawę B. Waloch. Nie chce ona mieszkać dalej w klubowym mieszkaniu ŁKS. Pragnie mieć własne, a takie obiecano jej, i to od ręki, w Bielsku. Wszystko więc przemawia, że ta zawodniczka w nowym sezonie ligowym bronić będzie barw tamtejszej Stali. U. Wilk pragnie przenieść się z kolei do Krakowa i grać w Wiśle. Natomiast A. Szalbot wybiera się na „siatkarskie saksy" do Turcji.

Co najbardziej niepokoi i wręcz martwi działaczy ŁKS? To, że pragną opuścić klub wychowanki. I tutaj w rozmowie z dyrektorem klubu — Mirosławem Chmielewskim — padły nazwiska K. Pilarczyk, M. Trojanowskiej, M. Molendy, A. Rozpiórskiej (obie chcą grać w Słupsku). Co zmusza siatkarki do zmiany barw klubowych? W każdym podaniu powtarza się argument: poprawa warunków bytowych i mieszkaniowych. I tutaj trudno nie przyznać im racji. ŁKS przegrywa z rywalami finansowy przetarg. Po prostu inne kluby obiecują więcej pieniędzy, szybszy przydział mieszkania, talonu na samochód itp.

* * *

Łódzcy sympatycy hokeja na lodzie niepokoją się czy drużyna ŁKS wystartuje do nowego sezonu rozgrywek pierwszoligowych. Jak nas zapewniono w klubie nie dojdzie do likwidacji zespołu hokejowego, choć kierownictwo ŁKS poszukuje sponsorów. Wraz z utrzymaniem drużyny w rozgrywkach ligi juniorów, ŁKS musi zarezerwować dla hokeja na ligowy sezon co najmniej 30 mln zł. Tymczasem w kasie nie ma wiele. Jak się dowiedzieliśmy też w pierwszoligowej drużynie ŁKS zabraknie w tym roku utalentowanego wychowanka klubu — P. Zdunka, o którego wystąpiło Zagłębie Sosnowiec. Natomiast sprawa wyjazdu za granicę J. Stopczyka jeszcze nie została rozpatrzona.

(Wrób)

W SKRÓCIE

* Podczas zawodów lekkoatletycznych w Gaevle, Amerykanin T. Petranoff wygrał konkurs rzutu oszczepem wynikiem 82,70 m. Po raz kolejny nowy typ oszczepu poszybował więc poza granicę 80 m.

* Piłkarze Motoru Lublin rozegrali w Brześciu towarzyski mecz z tamtejszym Dynamem, występującym w II lidze radzieckiej. Wygrali gospodarze 3:1. Jedyną bramkę dla lublinian strzelił M. Szaniawski.

* W Częstochowie zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szachach. Traktowane one były jednocześnie jako rozgrywki pierwszoligowe. Mistrzowski tytuł wywalczył Legion Warszawa przed Anilaną Łódź i Lechem Poznań.

* Lenartowicz, Nycz, Świadek, Darocha i Wieczorek — oto reprezentanci Polski na III samolotowe mistrzostwa Europy w lataniu precyzyjnym, które w dniach 13—16 sierpnia rozegrane zostaną w Łodzi.

* W pierwszym meczu turnieju koszykarek w Sofii Polska przegrała z Bułgarią 78:85.

* 8 miejsce zajęli nasi juniorzy w piłkarskim Turnieju Przyjaźni w Phenianie. Turniej wygrały Węgry przed NRD i KRLD.

Dobry start Nowak i Iwańskiego

W rozpoczętych w Lizbonie tenisowych mistrzostwach Europy juniorów z naszych reprezentantów najlepiej spisali się Katarzyna Nowak, która w kategorii do 18 lat w pierwszej rundzie pokonała Dunkę Olsen 6:1, 6:0 oraz Tomasz Iwański, który w tej samej kategorii wśród chłopców zwyciężył Brytyjczyka Sapsforda 2:6, 6:3, 6:4 w drugiej rundzie (w pierwszej miał wolny los).

K. Gańszczyk przegrał w I rundzie z Belgiem Chauvenberem 5:6, 5:7. W kategorii do lat 16 w I rundzie odpadła K. Czopek po porażce z Francuzką Dachaume 3:6, 6:7.

Także w I rundzie pożegnał się z turniejem A. Szosteczko (do lat 16) przegrywając z Finem Raahunenem 4:6, 6:7.

W pierwszej rundzie debla Gańszczyk i Iwański pokonali parę z Luksemburga Radoux — Bast 6:3, 6:2, a debel dziewcząt Nowak — Czopek miał wolny los.

M. KULAS NA CZELE WDP

VII etap 43 Wyścigu Dookoła Polski z Jabłonki Orawskiej do Rybnika, długości 170 km wygrał Z. Ludwiniak (Polska) przed A. Zagajewskim (Kalisz) i Z. Albinem (WTC Start).

Po siedmiu etapach prowadzenie w wyścigu objął Marek Kulas (Polska). Na czele klasyfikacji drużynowej znajduje się reprezentacja Polski.

Na szermierczych MŚ

W finale turnieju drużynowego florecistów Włochy pokonały RFN 9:4, powtarzając swój sukces z poprzednich mistrzostw świata w Barcelonie, kiedy to w finale rywalizowały o „złoto" również z RFN.

W meczu o trzecie miejsce NRD pokonała Polskę 9:7.

Polskie florecistki awansowały do ćwierćfinału turnieju drużynowego po zwycięstwie 9:1 nad USA. Kolejnym przeciwnikiem Polek będzie zespół RFN.

W indywidualnym turnieju szpadzistów wśród 135 zawodników jest jeden reprezentant Polski P. Jabłkowski.

BALONEM WOKÓŁ ZIEMI

Wielokrotny rekordzista świata w baloniarstwie, 42-letni Anglik J Nott przygotowuje się do nie lada wyczynu: postanowił oblecieć balonem kulę ziemską. Uważa, że zamiar ten powiedzie mu się, a jako argumenty przedstawia 79 rekordów świata w tej dyscyplinie sportu w tym uniesienie się w 1980 roku na 18 km i 378 m nad powierzchnię naszego globu, co stanowi absolutny wyczyn w tej dziedzinie.

J. Notte zamierza oblecieć nasz glob wzdłuż 20 równoleżnika w 14—20 dni, pokonując około 40.8 tys kilometrów. Przygotował do tego celu „statek powietrzny" o wymownej nazwie „Wyczyn". Jego balon będzie wypełniony nie ciepłym powietrzem, ale helem, co umożliwi Nottowi przelot na znacznej wysokości. Kabina stanowi hermetycznie zamkniętą gondolę, zasilana tlenem. A to z tego względu, że balon przemierzał będzie powietrzną przestrzeń na wysokości 12 km, w strefie uniezależnionej od kierunku wiatru i innych kaprysów pogody.

Balon ma 30 metrów średnicy, a dwuosobowa gondola (obok Notta zajmie w niej miejsce jego kolega M. Forbes) przypomina kształtem i rozmiarami samochodowy furgon. Obaj Anglicy są pewni, że osiągną cel.

Odnotujmy, że dotychczas rekordowe przeloty mają na swym koncie dwaj baloniarze B. Abruzzo i L. Newmann, którzy lecąc 26-metrowym balonem „Double Eagle V" przelecieli nad Pacyfikiem z Japonii do San Francisco pokonując trasę 8,5 tys. km. Natomiast rekord wytrzymałości należy także do tej dwójki, która przebywała w powietrzu przez 137 godzin, przelatując nad Atlantykiem z Maine (USA) do Francji.

(ww)

W Sieradzkiem zakończono rzepakowe żniwa

O zakończeniu rzepakowych żniw zameldowali wczoraj sieradzcy rolnicy. Zebrano rzepak z całości areału, tj. 2640 hektarów. Niezła lipcowa pogoda sprzyjała żniwiarzom, a panujące wcześniej korzystne warunki atmosferyczne przyczyniły się do niezłych plonów. Według wstępnych szacunków rzepak „sypał" nieźle. Średnie plony przekraczają bowiem 22 kwintale z hektara, chociaż u wielu plantatorów wyniki są o wiele lepsze. Dotyczy to szczególnie rolników z gmin Warta i Goszczanow od dawna specjalizujących się w uprawie tej rośliny. Do rekordzistów należy też Ignacy Kołodziejczyk z Orzeżyna w gminie Błaszki, który co roku uprawia rzepak na ok. 10 ha, a przed kilku laty, jako jeden z pierwszych wysiał na pola odmianę bezerukową.

Dobrym zbiorom towarzyszy w Sieradzkiem dobry skup. W magazynach GS i PZZ zgromadzono już 5600 ton rzepakowego ziarna wykonując tym samym plan skupu. Dostawy rzepaku trwają nadal.

(Jer)

PO DECYZJI SEJMU PRL

3958 osób wyszło na wolność

Już od tygodnia zakłady karne i areszty śledcze opuszczają osoby korzystające z dobrodziejstwa ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. We wtorek, 29 bm. zwolniono 793 osoby, wśród nich 56 kobiet. Ogółem zaś — jak poinformowano dziennikarza PAP w Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych — dotychczas wyszło na wolność 3958 osób, którym darowano bądź złagodzono kary pozbawienia wolności, darowano areszt orzeczony przez kolegium ds. wykroczeń, w stosunku do których prokuratorzy uchylili tymczasowe aresztowanie. Są wśród nich 303 kobiety.

(PAP)

Nowe zasady wynagrodzeń już w całym górnictwie

Dyrektorzy 20 zakładów górnictwa, surowców chemicznych oraz — z upoważnienia przewodniczących zakładowych organizacji związkowych — przewodniczący Związku Zawodowego Górników, Rajmund Morie podpisali 29 bm. w Warszawie nowe porozumienie płacowe. Tym samym w resorcie przemysłu chemicznego i lekkiego z ustawy o zakładowych systemach wynagradzania korzysta już ponad 80 proc. przedsiębiorstw.

Zgodnie z zasadami przyjętymi w ustawie każde przedsiębiorstwo indywidualnie opracowuje i podpisuje porozumienie płacowe. Nieco inne rozwiązanie przyjęto w górnictwie. Uznano, że ze względu na specyfikę branż, wydobywczych sprawy te regulowane będą rozporządzeniami wykonawczymi. Tak też się stało. Po górnictwie węglowym i kopalnictwie rud prace nad zakładowymi systemami wynagradzania zakończyły przedsiębiorstwa górnictwa surowców chemicznych. Do ich opracowania przyjęto jednolite dla poszczególnych branż zasady wynagradzania — tabele płacowe. W górnictwie surowców chemicznych zachowano też przywileje wynikające z karty górnika. Różnice zaś dotyczą przede wszystkim ustalonych zasad nagradzania i premiowania.

W ten sposób w górnictwie zakończono pierwszy etap tworzenia nowych zasad płacowych. Nie znaczy to jednak — co podkreślono na spotkaniu — że są one doskonałe i niezmienne. Jeśli praktyka ujawni słabości i niedociągnięcia — przyjęte obecnie rozwiązania mogą ulec zmianie, aby nie zatraciły swej motywacyjnej funkcji. Czuwanie nad tym to jedno z zadań zakładowych organizacji związkowych.

(PAP)

Nieuzasadnione obawy

Jak co roku w lasach przebywają grzybiarze i amatorzy innych płodów leśnych. Jednakże niektóre osoby niechętnie spożywają świeże owoce, warzywa i grzyby w obawie przed negatywnymi następstwami zdrowotnymi spowodowanymi ich skażeniem. Czy słusznie? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do Krzysztofa Pachockiego z departamentu inspekcji sanitarnej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej zajmującego się problematyką skażeń radioaktywnych.

— Jak wyjaśniał przed tygodniem na łamach prasy główny inspektor sanitarny, „owoce, w tym jagody, porzeczki, agrest, maliny, truskawki i inne są systematycznie badane przez służby sanitarno-epidemiologiczne na terenie całego kraju. Nie ma żadnych powodów do wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń w ich spożyciu". Innymi słowy badany przez naszych specjalistów poziom skażeń produktów roślinnych jest tak niski, że absolutnie nie powoduje negatywnych następstw zdrowotnych. Ponadto wyniki badań wskazują, że nawet tak minimalne skażenie ciągle maleje. Nieuzasadnione są więc obawy przed spożywaniem owoców warzyw i grzybów, zaś skutki zdrowotne takiej „diety" mogą być nieobojętne dla organizmu ludzkiego.

(PAP)

Mieszanka filmowa

Lubimy wiedzieć co robią starzy, dobrzy znajomi z ekranu. I tak oto niezapomniany dr Kildare i Shogun czyli Richard Chamberlain tym razem wcielił się w postać westernową. Serial, w którym wystąpi nosi tytuł „Wymarzony Zachód". Zagra w nim człowieka, który w połowie XIX wieku wyprawił się w góry San Juan i został na Dzikim Zachodzie. Jak na western przystało, bohater (a jest to postać historyczna) przeżywa liczne przygody w czasie gorączki złota i wojny secesyjnej. Oczywiście jest też gorąca miłość.

Obok Chamberlaina wystąpi m.in. — w roli Lincolna — F. Murray Abraham — zdobywca „Oscara" za rolę Sallieriego w „Amadeuszu". Trzeba jeszcze dodać, że tak lubiane przez miłośników filmów westerny znów wracają do łaski realizatorów.

* * *

Inny Czurikowej przedstawiać nie trzeba. Ta znakomita radziecka aktorka, m.in. oglądaliśmy ją w tytułowej roli w filmie „Wassa", zmierzy się z główną rolą w „Matce". Gleb Panfiłow jest po Pudowkinie i M. Donskim trzecim reżyserem, który podejmuje się ekranizacji sławnej powieści Gorkiego.

* * *

Postać detektywa Marlowa to już legenda. Przypomnijmy, że na ekranie stworzyli ją Humphrey Bogart i Robert Mitchum. Tym razem rolę genialnego detektywa zagra Robert Redford.

Perłowy farsz

Celniczkę na belgradzkim lotnisku Surczino już w pierwszym momencie zdziwił fakt, że dwie kobiety przywożą duże torby pomarańczy podróżując z Damaszku do Sarajewa, z przesiadką w Belgradzie. Co dziwniejsze, obie podeszły do oddzielnych stanowisk oddając do kontroli cały bagaż, poza torbami z owocami. Wiadomo, że w Belgradzie nie brakuje owoców południowych.

Celniczka poprosiła więc w pierwszym rzędzie o torbę z pomarańczami. Były normalne. Instynkt nie dał jej jednak spocząć. Prześwietliła specjalnym aparatem. Wykazał w pomarańczach „obce ciała". Poprosiła fachowców. Zwróciła uwagę na drugą kobietę z torbą pomarańczy. Zapomniano w tym momencie o dalszym bagażu.

Historia — w relacjach niemal całej prasy jugosłowiańskiej — jest długa. Konkluzja — na razie krótka.

Otóż dwie mieszkanki Sarajewa, Jasmina i Nasiha Lutvikavic, siostry, postanowiły zrobić „interes". Nafaszerowały, prawie po mistrzowsku, pomarańcze nie oszlifowanymi perłami.

Ponieważ przystąpiono w końcu do dokładnego zbadania całego bagażu wspomnianych sióstr, okazało się, że usiłowały one przemycić nielegalnie z Bliskiego Wschodu do Sarajewa 3,9 kg. pereł wartości ponad 9 milionów dinarów oraz inne drogocenności prawie takiej samej wartości.

Obie zostały zatrzymane. Według przepisów, będą musiały zapłacić cło wartości 4-krotnie przewyższającej przemycany towar, odsiedzieć kilka lat, gdy się nie będą mogły „wypłacić" osobistym majątkiem dotychczas posiadanym.

Niedawno podawaliśmy o sukcesach celników belgradzkich w odkrywaniu przemytu narkotyków. Od tej pory lotnisko w Belgradzie jest omijane przez przemytników „Białej śmierci" Tym razem odkrycie „perłowych" pomarańczy na pewno zniechęci miejscowych amatorów łatwego zarobku.

(pr)

Japoński superpociąg

Według doniesień prasy japońskiej, w kraju tym dobiegają końca prace nad uruchomieniem superpociągu, który oznaczać będzie kolejny przełom w tej dziedzinie i stworzy nowe pokolenie w komunikacji kolejowej. Nowy pociąg ma rozwijać szybkość do 420 km/godz.

Prace nad nowym typem pociągu rozpoczęli naukowcy i konstruktorzy japońscy jeszcze w 1974 r. Punktem wyjścia całej konstrukcji jest tzw. poduszka magnetyczna.

W 1963 r. wypróbowany został praktycznie pierwszy wariant pociągu pasażerskiego. Wówczas to eksperymentalny skład na specjalnie zbudowanym odcinku uzyskał szybkość 300 km/godz. Nie zadowoliło to konstruktorów. Obecnie zapowiadają, że pociąg, w ostatecznej wersji, osiągać będzie 420 km/godz. i będzie się już nadawał do normalnej eksploatacji, oczywiście na specjalnych torach.

Obecnie najszybszy pociąg japoński osiąga szybkość 240 km/godz.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 4.35, Rogowska 242. Roman D. prowadząc „Stara" zasnął za kierownicą, na skutek czego samochód zjechał z drogi i uderzył w słup, a następnie w drzewo. Straty — 200 tys. zł.

▲ Godz. 6.05. Limanowskiego — Woronicza. Tramwaj linii „5/6" kierowany przez Mirosława W. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i spowodował zderzenie z autobusem MPK. Straty wynoszą 60 tys. zł.

▲ Godz. 8.20. Żeromskiego — Zamenhofa. „Żuk" kierowany przez Adama J. potrącił przechodzącą jezdnię Mariannę K. (lat 78). Na skutek odniesionych obrażeń piesza zmarła w drodze do szpitala. WRD WUSW, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62, poszukuje świadków wypadku.

▲ Godz. 11.15. Aleksandrowska 127. „Syrena" kierowana przez Henryka P. zajechała drogę i zderzyła się z motocyklem „MZ" kierowanym przez Dariusza B. Motocyklista doznał niegroźnych obrażeń. Straty — 10 tys. zł.

▲ Godz. 11.15. Szczecińska 78. Stanisława G. (lat 67) weszła nagle na jezdnię i wpadła pod „Nysę", doznając złamania szczęki i wstrząsu mózgu.

▲ Godz. 13.20. Ul. Pabianicka. 10-letnia Agata D. przebiegając jezdnię w miejscu niedozwolonym wpadła pod „Fiata 126p", doznając ogólnych potłuczeń.

▲ Godz. 14.40. Proboszczewice, ul. Ozorkowska 44. Krystyna P. (lat 61) wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Skodę", doznając złamania miednicy i urazu głowy.

(jsb)

Jerzy Urban odpowiadał na pytania dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1)

od nikogo donosów ani współpracy u milicji.

Władze polskie nie oczekują współpracy od osób pozbawionych wolności, które mogą skorzystać z postanowień humanitarnej ustawy sejmowej, lecz tylko i wyłącznie uwiarygodnienia tego, że nie podejmą znowu działalności sprzecznej z prawem. Nie oczekujemy deklaracji o lojalności politycznej, lecz tylko zapewnienia o woli respektowania porządku prawnego naszego kraju. Żąda się tego w szczególności od osób, które ów porządek naruszyły wielokrotnie i w sposób istotny.

Ze zdziwieniem spostrzegam — kontynuował J. Urban — że prasa zachodnia prawie nie widzi skali humanitarnego aktu wobec więźniów kryminalnych. Swego czasu w zachodniej prasie roiło się od zgryźliwych komentarzy na temat zaostrzenia w Polsce kar oraz uproszczeń i przyspieszenia ich wymiaru za niektóre przestępstwa i wykroczenia. Pisano, że jesteśmy władzą lubującą się w represjach. Owe krytykowane na Zachodzie regulacje prawne w sposób istotny przyczyniły się do spadku przestępczości. Obecny akt humanitarny, mający szeroką skalę, wskazuje, że represja nie jest dla nas umiłowanym sposobem działania i że kiedy tylko można, władze Polski skłaniają się do humanitaryzmu. Zaostrzenie niektórych represji właśnie stworzyło warunki dla obecnej wielkoduszne decyzji Sejmu.

Następnie J. Urban wypowiedział się na temat amerykańskich publikacji omawiających sprawę b. płk Kuklińskiego. Władze USA nie przeczą temu, że polski zdrajca przywiózł do USA dokładne i szczegółowe plany wprowadzenia stanu wojennego. Powiada się tam, że były one dla administracji USA bezwartościowe, gdyż Kukliński nie znał terminu wprowadzenia stanu wojennego. To prawda. Wiedział tylko, że jeżeli — to przed połową grudnia. Ale władze USA nie wyjaśniły dlaczego nie ogłosiły tych szczegółowych planów, aby uprzedzić swoich politycznych przyjaciół. Na to nie ma odpowiedzi.

Kilka pytań dziennikarzy zachodnich dotyczyło pomiarów radioaktywności w Polsce. Korespondent zachodnioniemiecki wyraził przypuszczenie, że mogą być skażone ryby w jeziorach mazurskich. Pomiary radioaktywności — odpowiedział J. Urban — dokonywane są regularnie. W żadnym rejonie nie stwierdza się podwyższonej radioaktywności. Liczne, bardzo szczegółowe pytania wiązały się z propozycją powołania instytucji rzecznika praw obywatelskich i rady konsultacyjnej przy Radzie Państwa. Celem funkcjonowania tych instytucji jest poszerzenie zakresu porozumienia narodowego i dialogu — wyjaśnił rzecznik.

— Dlaczego Mirosław Wojciechowski został odwołany ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Radia i Telewizji i co będzie teraz robił?

— Mirosław Wojciechowski — było to podane w stosownym komunikacie — przechodzi do pracy w dyplomacji. Praktyka rotacji na ważnych stanowiskach jest u nas praktyką normalną. Te zmiany nie oznaczają zmiany linii programowej telewizji i radia.

— Dlaczego do Nowego Jorku nie dotarły jeszcze koce i śpiwory?

— Ciągle pojawiają się nowe trudności — brzmiała odpowiedź. — Organizacja, która chce przyjąć nasz dar, zabiega o zwolnienie go od wysokich opłat celnych — dla nas zupełnie niezrozumiałych. Już dwa terminy odlotu samolotu z Warszawy trzeba było odkładać.

JERZY GODULA
(INTERPRESS)

KONSULTACJE CRAXIEGO Z PRZYWÓDCAMI PARTII

Premier Bettino Craxi odbył konsultacje z przywódcami partii politycznych w sprawie utworzenia nowego rządu.

Zgodnie z porozumieniem zawartym w ub. tygodniu, Craxi pozostanie premierem do początku przyszłego roku po czym przekaże władzę chrześcijańskim demokratom.

KRWAWE STARCIA POLICJI Z DEMONSTRANTAMI

Minionej doby w wyniku starć między przeciwnikami apartheidu a rasistowską policją poniosło śmierć 7 mieszkańców RPA.

5 osób zginęło od pocisków z broni maszynowej w osiedlach murzyńskich — Kwazakele i Tanye koło Port Elizabeth. Jedna osoba poniosła śmierć w czasie rozpędzania demonstrantów na johannesburskim przedmieściu Sebokenge. W miejscowości Regini we wschodniej części Kraju Przylądkowego grupa patriotów południowoafrykańskich zaatakowała patrol funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa zabijając jednego policjanta.

PERU WPROWADZA KOLEJNE OGRANICZENIA W SPŁACIE ZAGRANICZNYCH ZADŁUŻEŃ

Prezydent Peru, Alan Garcia w przemówieniu wygłoszonym z okazji pierwszej rocznicy objęcia urzędu szefa państwa zapowiedział kolejne ograniczenia w sprawie zadłużenia zagranicznego tego południowoamerykańskiego kraju i dostosowanie spłat do możliwości jego gospodarki. Ograniczone będą rozmiary spłat zobowiązań zagranicznych prywatnych firm peruwiańskich. Peru przedłuży jednostronnie o rok ustalony na poziomie 10 procent rocznych wpływów z eksportu limit spłat zagranicznego długu państwa.

M. THATCHER PODDA SIĘ OPERACJI

Premier Margaret Thatcher uda się w przyszły wtorek do szpitala na operację z powodu postępującego przykurczu małego palca prawej ręki.

Operacja, której nie uważa się za poważną, ma potrwać około godziny, pani Thatcher pozostanie jednak w szpitalu przez kilka dni.

Obowiązki szefa rządu będzie przez ten czas sprawować wicepremier Whitelaw.

KOLEJNY SATELITA Z SERII „KOSMOS"

We wtorek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos 1766". Jego głównym zadaniem jest zbieranie bieżących oceanograficznych informacji dla potrzeb wielu dziedzin gospodarki narodowej ZSRR i współpracy międzynarodowej, a także kontynuowanie prac nad nowymi rodzajami urządzeń informacyjno-pomiarowych i metod badań powierzchni i atmosfery Ziemi na odległość.

opr. peR

Tragiczny wypadek w Nowym Targu

Wczoraj w Nowym Targu wydarzył się tragiczny wypadek. Na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych ulic — alei Tysiąclecia i Kilińskiego — samochód ciężarowy „Jelcz 316" najechał na przejściu dla pieszych na dwie staruszki; kobiety zmarły na miejscu. Zainstalowana na przejściu sygnalizacja świetlna od dłuższego czasu nie działa.

Redaktor depeszowy RYSZARD PERCZAK Redaktor techniczny JERZY BARSKI

ZSRR analizuje odpowiedź USA

Odpowiedź prezydenta Reagana na list Michaiła Gorbaczowa jest starannie studiowana — oznajmił we wtorek na konferencji prasowej rzecznik radzieckiego MSZ Giennadij Gierasimow. Odmawiając określenia jakiejś daty, kiedy odpowiedź radzieckiego przywódcy na pismo prezydenta USA będzie gotowa, rzecznik powiedział, że jej przygotowanie zajmie z pewnością mniej czasu niż zredagowanie odpowiedzi Białego Domu na propozycje radzieckie, przekazane stronie amerykańskiej w zeszłym miesiącu. List Ronalda Reagana do Michaiła Gorbaczowa otrzymała strona radziecka w sobotę, 26 bm.

Występując w poniedziałek we Władywostoku, Michaił Gorbaczow przypomniał, że w swym liście do prezydenta Reagana wysunął nową wielką kompromisową propozycję rozbrojeniową. Odpowiedź Reagana daje dużo do myślenia. Podejdziemy do niej — powiedział przywódca radziecki — z odpowiedzialnością i uwagą. Ważne dla nas jest przede wszystkim to, na ile zawarte w liście propozycje zgadzają się z zasadą jednakowego bezpieczeństwa, czy pozwalają one osiągnąć efektywne wspólne decyzje w zakresie przerwania wyścigu zbrojeń i niedopuszczenia do przeniesienia go w kosmos.

Tymczasem amerykańska sieć telewizyjna CBS ujawniła w poniedziałek, powołując się na anonimowych przedstawicieli administracji waszyngtońskiej, zapowiadaną wcześniej „niespodziankę", jaką zawierać ma najnowszy list Reagana do przywódcy radzieckiego. „Niespodzianką" tą ma być propozycja utworzenia przez ZSRR i USA wspólnego dowództwa kosmicznego systemu obrony strategicznej, zwanego popularnie systemem „wojen gwiezdnych". Oba mocarstwa miałyby wspólnie rozmieścić i kontrolować ten system, pod warunkiem jednak, że dojdzie po obu stronach do całkowitej likwidacji wszelkiej broni jądrowej.

Informując o tym agencja DPA przytacza opinie amerykańskich ekspertów zbrojeniowych, którzy w odpowiedzi na pytania sieci telewizyjnej CBS określili „niespodziankę" Regana jako „wartą śmiechu".

Wskazali przy tym m. in. na fakt, że Stany Zjednoczone nie udzielają obecnie licencji eksportowych na wywóz do ZSRR nawet prostych maszyn cyfrowych.

NAGRODA DLA CHÓRU

Z III nagrodą zdobytą na IV Międzynarodowym Festiwalu Muzycznym wrócił z Cantonigros chór żeński łódzkiego Liceum Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Zespół występował pod dyrekcją doc. Henryka Blachy.

W konkursie startowało 30 chórów. Jak oceniano poziom był bardzo wysoki. Łodzianki zaprezentowały program złożony z utworów m.in. J. S. Bacha, J. Brahmsa, M. Musorgskiego, K. Mroszczyka. Był to już piąty konkurs — po Tbilisi, Weimarze, Arezzo i Hadze — w którym nasz chór został wysoko oceniony. Oprócz pobytu w Hiszpanii, tournee wiodło przez Czechosłowację, NRD, RFN, Francję i Szwajcarię.

Członkiniom chóru i dyrygentowi gratulujemy!

(rz)

Lima nie jest cytryną

Od połowy bm. pojawiły się ponownie na rynku limy (lejmy) kubańskie. Nie są to cytryny, lecz owoce cytrusowe z rodziny cytryn.

Są niewielkie i odróżniają się od cytryn ciemnozielonym kolorem skórki i specyficznym aromatem. Sok z limów jest odpowiednikiem soku cytryny, a dzięki specyficznemu aromatu może być stosowany również do napojów i koktaili.

Najwyższe wartości odżywcze i smakowe wykazuje owoc o intensywnie zielonym kolorze skórki. Limy odznaczają się ponadto wyjątkowo cienką skórką i wyższą procentowo niż cytryny zawartością soku. Owoce te dobrze znoszą dłuższe przechowywanie, aczkolwiek występuje wtedy wybarwienie skórki do jasnozielonej lub nawet żółtej.

Londyński wampir w rękach policji

Policja londyńska aresztowała w południowej dzielnicy miasta osobnika podejrzanego o dokonanie 8 morderstw na starszych osobach.

Od 9 kwietnia w dzielnicy Stockwell dusiciel zaatakował 8 osób — mężczyzn i kobiet w wieku 67-94 lat i udusił.

Agencja prasowa „Press Association" poinformowała, że w jednym z miejsc zbrodni policja znalazła odciski linii papilarnych znajdujące się już w kartotekach policyjnych, co doprowadziło do aresztowania podejrzanego w dzielnicy Brixton w pobliżu rejonu, gdzie dokonano morderstw.

Scotland Yard nie ujawnił nazwiska aresztowanego, ale przedstawiciel policji określił go jako 23-letniego „niebieskiego ptaka" zamieszkałego w południowym Londynie.

RZEMIEŚLNICY

Drożej, ale my to zrobimy...

Wszyscy potykają się na „wykończeniówce". Mam na myśli przedsiębiorstwa budowlane, których najwięcej trudu kosztuje wykończenie nie tylko domu mieszkalnego, ale szkoły, pawilonu handlowego itd. Rzecz dotyczy i kombinatów, których zadaniem jest remont mieszkań — praca tam niejednokrotnie ogranicza się tylko do „wykończeniówki". W tej grupie przedsiębiorstw wykształciła się niepokojąca prawidłowość. Powołane do remontów, całymi latami robiły plan na nowych inwestycjach. Wydawałoby się, że w dobie, kiedy te nowe inwestycje się urwały, to proporcje się odwrócą. Nic podobnego. Remonty są w dalszym ciągu w mniejszości.

Co gorsza nieprawidłowość tę zaczynamy dostrzegać także i w spółdzielniach rzemieślniczych. Weźmy np. taką Spółdzielnię Rzemieślniczą „Budotechnika" — firmę poważną, mimo że młodą (5 lat), która przekroczy w tym roku miliard obrotu licząc sobie zaledwie 200 członków. Tam nie można mówić o nowych wielkich inwestycjach, ale o dużych — jak na rzemiosło — robotach typu remont szpitali, renowacja budynków zabytkowych, modernizacja hali w „Ortalu", przychodnie szpitalne w Zgierzu i Głownie.

Prawie połowa zleceń dotyczy przemysłu. Czemu nie domów mieszkalnych?

— Chętnie podjęlibyśmy się wykańczania domów mieszkalnych. Niestety barierą nie do przebycia są koszty. Kombinaty rozliczają się według cen urzędowych, my natomiast kosztujemy o 30 proc. drożej.

Prezes **Zdzisław Aranowski** — także i radny Wojewódzkiej Rady Narodowej:

— Jesteśmy droższi to prawda, ale te 30 proc. więcej, które bierzemy od generalnego wykonawcy (tego typu roboty zlecają nam przedsiębiorstwa budowlane) — przekazujemy natychmiast do budżetu państwa w formie podatku. Do tego samego państwa, które finansuje przedsiębiorstwa budowlane, ale z innej szufladki.

Jest i druga strona zagadnienia. Blok stoi pusty bo nie wykończony, dzięki nam zasiedlony jest powiedzmy o 3 miesiące wcześniej — spółdzielnia mieszkaniowa ciągnie z tego czysty zysk w postaci czynszu za trzy miesiące.

Ta bariera kosztowa decyduje o tym, że rzemieślnicy wzywani są do pomocy za minutę dwunasta, kiedy przedsiębiorstwo ma nóż na gardle. „Budotechnika" np. układała część dachu „Bolka" na Piotrkowskiej.

— My nie możemy sobie pozwolić na to, by nic nie robić — tłumaczą mi rzemieślnicy. Jeśli ja swojemu pracownikowi płacę ponad 150 zł za godzinę to on tę godzinę musi odpracować. Dlatego też my potrafimy w ciągu 7 miesięcy zrobić to co przedsiębiorstwo budowlane w ciągu 2 lat. Mamy na to konkretne przykłady.

— Zdumiewa nas szum wokół zespołów gospodarczych, przecież my tak działamy od lat. Jest robota, zostajemy, robimy, za wolne soboty wcale nie dostajemy więcej.

Prezes Aranowski jako radny zna problemy mieszkaniowe i wie, że remont mieszkań, wykończenie nowych domów jest problemem palącym. Jako człowiek rozumie tych co czekają. Jako rzemieślnik dodaje:

— Może jesteśmy drożsi, ale my to robimy i to w terminie.

Cały ten obrazek ilustruje znana prawdę, że w rzemiośle nie jest tak zielono jak się to deklaruje. A także, że inwestorzy i wykonawcy powinni raz jeszcze dokonać rachunku co się opłaca, uwzględnić w rachunku czynnik nie doceniany jak czas, który u nas pieniądzem już dawno przestał być.

AP

Trwa remont „Poniatoszczaka"

W ciągu ostatnich 35 dni budowlani remontujący most Poniatowskiego zamontowali 9 z 16 dźwigarów jezdni południowej mostu. Tym samym pracownicy „Mostostalu" odrabiają opóźnienie, jakie powstało nie z ich winy spowodowane brakiem tzw. podkładek sprężających i odpowiednich śrub.

Obecnie trwają intensywne prace przy zakładaniu ostatnich dźwigarów na 4 skrajnych przęsłach mostu. Najprawdopodobniej w połowie sierpnia zostaną one zakończone — cała południowa jezdnia otrzyma nowe oparcie i można będzie przystąpić do zakładania tzw. rusztu, czyli konstrukcji nośnej nawierzchni betonowej. Przypomnijmy, że 4 środkowe przęsła — nowsze, tzw. hemplowskie — są już gotowe.

Jednocześnie, aby nie tracić czasu „mostostalowcy" rozpoczęli roboty na północnej jezdni mostu. Trwa tam od kilku dni rozbiórka betonowej nawierzchni. W ten sposób gdy zakończony zostanie montaż całości nowej konstrukcji nośnej na południowej stronie, a nastąpi to wg planów, do 30 września, można będzie od razu przystąpić do demontażu elementów północnej jezdni przeprawy.

Jeśli wszystkie terminy zostaną dotrzymane i znowu nie zabraknie przysłowiowej „uszczelki", to most Poniatowskiego, z nowym przejściem dla pieszych przy ul. Solec — którego budowę już rozpoczęto — zostanie oddany do użytku pod koniec 1987 r.

(PAP)

Z roku na rok wzrasta liczba chętnych do spędzania urlopu pod namiotem bądź w przyczepie campingowej. Atrakcyjność wypoczynku nad morzem sprawia, że campingi Wybrzeża Szczecińskiego są zatłoczone, a to, niestety, wypoczynku nie umila.

N/z: na campingu WPT „Pomerania" w Świętoujściu.

CAF — Jerzy Undro

Dalsze szczegóły katastrofy wahadłowca

Wychodzą na jaw nowe szczegóły katastrofy wahadłowca „Challenger" sprzed 6 miesięcy, w rezultacie której zginęło 7 amerykańskich kosmonautów. Jak wiadomo, wcześniej przedstawiciele NASA poinformowali, że członkowie załogi wahadłowca nie uświadamiali sobie zbliżającej się katastrofy i zginęli natychmiast w momencie eksplozji.

Jak wynika z nowych danych, w tym z zapisów rozmów kosmonautów między sobą, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Materiały przedstawione na konferencji prasowej przez pracowników NASA wskazują, że istnieje prawdopodobieństwo, iż kosmonauci zginęli nie w momencie eksplozji, ale po upływie pewnego czasu.

Komentując tę konferencję telewizja CBS oświadczyła: „przypuszcza się, iż członkowie załogi wahadłowca żyli jeszcze przez kilka sekund po wybuchu. Co więcej, tuż przed eksplozją — jak wynika z zapisu rozmów — dowódca statku Michael Smith zorientował się, że sytuacja jest beznadziejna".

Szczawno Zdrój traci walory

Podwałbrzyskie Szczawno nazywane było niegdyś perłą dolnośląskich uzdrowisk i w pełni na to miano zasługiwało. Zachwyt przybyszów wzbudzał m.in. park ze wspaniałymi okazami rododendronów i azalii. W Szczawnie leczy się dolegliwości m.in. dróg oddechowych i nerek. Dziś perła nie jest już tak okazała.

Nadal leczy się tu kilkanaście tysięcy kuracjuszy rocznie, ale z jakim skutkiem? Na to pytanie coraz trudniej o optymistyczną odpowiedź. Po prostu Szczawno podupada z roku na rok, a jego walory jako kurortu są coraz bardziej wątpliwe. Dzieje się tak za przyczyną bliskiego (zaledwie 5 km dzieli uzdrowisko od Wałbrzycha) przemysłu i jego trujących wyziewów, np. z koksowni. W powietrzu i tutejszym środowisku stwierdzono 5-krotne przekroczenie dopuszczalnych norm opadu pyłów.

Niewiele wskazuje na to, że sytuacja w najbliższych latach ulegnie poprawie. Pesymiści twierdzą, że może być nawet odwrotnie. Często bowiem wchodzi w grę czyjś brak wyobraźni i nieumiejętność przewidywania zgubnych skutków niektórych decyzji. Np. przy ustalaniu przydziałów opału na sezon grzewczy 1985/86. Szczawno nie po po raz pierwszy „nie zostało uznane" za uzdrowisko. Tutejsi odbiorcy opału zmuszeni więc byli do kupowania węgla przeważnie pośledniejszego gatunku, kosztem przysługującego im koksu. Dopiero w stadium wstępnego projektowania jest sprawa ogrzewania Szczawna z jednej ciepłowni.

Przy dotychczasowym zadymieniu i zanieczyszczeniu powietrza w mieście, leczenie dolegliwości dróg oddechowych, zwłaszcza astmy, stoi pod znakiem zapytania. Jak długo więc jeszcze Szczawno pozostanie uzdrowiskiem?

(PAP)

dzisiaj w radiu

ŚRODA, 30 LIPCA 1986 ROKU

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

9.00 Lato z Radiem. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa — Centralny Zespół Artystyczny. Wojska Polskiego. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali — Ewa Demarczyk w Teatrze Żydowskim. 18.05 Problem dnia. 18.20 Wspomnij mnie — Koncert dnia. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Ronja — córka zbójnika" odc. pow. A. Lindgren. 20.15 Koncert. 20.30 Komunikat Krajowej Loterii Pieniężnej. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 A. Malraux: „Nadzieja". 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów — Enrico Caruso. 22.05 Religie i wierzenia — aud. J. Małczyńskiego. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Piosenka nie jest mi obca. — Spotkanie z Edwardem Pałaszem. 23.10 Panorama świata. 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

PROGRAM LOKALNY ROZGŁ. PR W ŁODZI

6.30 Radioranek prezentowany przez Grażynę Papier. 7.55 Radioreklama. 13.05 Serwis informacyjny. 13.10 „Miejsce na mleko" — audycja Bogdana Szurgota. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka. 17.10 Aktualności dnia. 17.30 „Letni remanent w stereo" — koncert przygot. przez Renatę Fice.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

WIADOMOŚCI: 6.00, 12.00, 17.00, 20.00.

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Moskiewski Chór Kameralny. 12.25 Jazz na głosy — Pointer Sisters. 13.05 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy: Nicolai Giaurow śpiewa arie z oper kompozytorów rosyjskich. 14.00 Nagrania nowe i najnowsze. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: Wspomnienia Kazimierza Wiłkomirskiego — fr. 1. 15.10 Reportaż z Konkursu Interpretacji Muzycznej w Łańcucie. 15.40 Folklor na maple świata — Włochy. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 K. Wilt: „Przekładanka". 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.45 Wieczorne refleksje. 20.50 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.50 Nagranie wieczoru. 21.35 Studio Form Dokumentalnych — z cyklu „Na antenach świata" — Judith Kosa: „Spadek". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 J. Iwaszkiewicz: „Podróże do Polski". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka: „Zwierzęta jak...". 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

WIADOMOŚCI: 12.00, 15.00, 22.05.

11.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski" — odc. 32. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Karol Estreicher — „Nie od razu Kraków zbudowano" — odc. 19. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Opowiadanie na instrumenty klawiszowe. 15.40 „Szef" — rep. Brzostek i G. Olesińskiej. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: H. Sienkiewicz — „Krzyżacy" — odc. 6. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski" — odc. 33. 20.00 Studio nagrań — aud. J. Kordowicza. 20.45 Klub Trójki — Spór o ideał Polaka — aud. W. Legowicza. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. J. Borkowskiego. 21.45 Klub Trójki (cz. II) — Spór o ideał Polaka. 22.15 W kręgu ballady — Loggins and Messina — aud. B. Podmiotko. 22.45 „Poeci czasu wojny" — cz. II — aud. B. Helbrecht. 23.00 Opera tygodnia — aud. P. Nędzyńskiego. 23.15 Czas relaksu. 23.56 John Barth „Listy" — odc. 9.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 12.05, 17.00, 19.30, 21.55.

11.00 „Dom i Świat" — mag. J. Mróz. 12.05 Wyzwania współczesności — „Elektronika kontra pożary", — aud. R. Banasiak. 12.20 Polskie zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 „Ludzie i ich basje" — Idę, oglądam, poznaję — spotkanie z Kazimierzem Konopką. 13.25 Arie i sceny z wielkich oper. 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie. 17.55 — Widnokrąg — „Obrzędowość cygańska" — aud. A. Russaka. 18.25 Dedykacje muzyczne — aud. M. Żabickiej. 18.50 Studio ekspertów — „A wokół nas technika". 19.35 Lektury Czwórki — Michael Grant — „Miasta Wezuwiusza". 19.45 Interpretacje chopinowskie — aud. Jana Popisa. 20.35 Wieczór muzyki i myśli — „Jerzy Szaniawski" — aud. Anny Retmaniak i Witolda Billipa.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.55 Program dnia
9.00 Teleferie TDC „Krąg" — magazyn harcerzy
9.25 Kino teleferii „Dżokej Monika" (9) — film produkcji NRD
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Pensja pani Latter" — polski film fab.
11.50 Wędkarstwo dla początkujących
12.05 Zioła, ziółka
12.25 Gotujemy na urlopie
12.35 Encyklopedia tatrzańska
12.50 Z filmoteki Karola Marczaka — „Ze świata roślin"
17.10 Program dnia
17.15 Tele-express
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Studio Lato
19.00 Dla dzieci: „Zajęcza nocka"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Pensja pani Latter" — polski film fab.
21.55 Żniwa '86
22.05 DT — komentarze
22.25 Wyniki totalizatora
22.30 Letnie wieczory muzyczne — Więcej skrzypków
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie filmowe 7 stolic „Czarodzieje" (1) — film fab prod. ZSRR
18.10 Wakacje
18.30 Wiadomości (Z)
19.00 Koncerty chopinowskie — gra Edward Zilberkant
19.30 Dziennik
20.00 Zwiedzamy Polskę
20.15 Dookoła świata — Na Kubie
21.00 Studio sport
21.45 Osądźmy sami
22.30 Spotkania lipcowe — progr publ.
23.00 Wieczorne wiadomości

Dnia 28 lipca 1986 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 62, nasza ukochana Żona i Matka

Ś. + P.

JADWIGA LAUKS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 lipca br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Kurczakach.

MĄŻ I DZIECI

W drugą, jakże dla mnie bolesną rocznicę śmierci ukochanej Żony mojej

Ś. + P.

ZOFII LEŚNIEWSKIEJ

z domu RADZIEJEWSKIEJ

zostanie odprawiona msza święta za spokój Jej duszy w dniu 1 sierpnia br. o godz. 19 w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki, na którą życzliwych Jej pamięci zaprasza-

MĄŻ

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

MURARZA — zatrudnię. Żeromskiego 77/5. 22001 g-E

DWIE pracujące poszukują pokoju. Oferty 22030 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

JAMNIKI szorstkowłose — szczenięta. 78-54-24. 22050 g-E

SPRZEDAM maszynę do pisania (walizkową). Tel. 51-65-36. 22049 g-E

STOLARZA i ucznia przyjmę. Oferty 22048 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

FRYZJERKA oraz stażystka — potrzebne. Limanowskiego 117. 22000 g-E

NOWEGO składaka „125p" przed rejestracją — sprzedam. 36-36-40; 32-47-62. 22028 g-E

SIMSONA tanio sprzedam. 51-03-11 21999 g-E

„RADMORA", Dynamic Speaker, kolumny 60 W, silnik i skrzynię biegów „126p", maszynę „Łucznik" — sprzedam. Tel. 55-81-42. 21998 g-E

ZAMRAŻARKĘ „Mińsk 18" 220 l — sprzedam. Tel. 12-13-83 godz. 8—15. 22027 g-E

125p (1978) — sprzedam. 87-19-49. 3216 g-E

DOCZEPĘ bagażową — sprzedam. 57-99-31. 3199 g-E

HUTĘ szkła (prywatną) w miejscowości Rąbień sprzedam lub wydzierżawię. 57-34-98. 3201 g-E

DZIANINĘ bawełnianą — sprzedam. Kutno, tel. 337-17. 3203 g-E

ZATRUDNIĘ hydraulików-spawaczy. Łagiewnicka 101a m. 4 3206 g-E

POSZUKUJĘ M-3. 51-02-91. 3208 g-E

KUPIĘ bony PKO. Tel. 32-73-87 po 18. 3209 g-E

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem. 78-59-99 Niepytalski. 3210 g-E

WARTBURGA, 126p 2—3-letniego — kupię. 84-10-13. 3212 g-E

STOLARZA renciste lub emeryta — przyjmę. 57-25-64 po 18. 3213 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 1986 roku, przeżywszy lat 57, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść i Dziadziuś

Ś. + P.

JAN SOBCZAK

Pogrzeb odbędzie się 31 lipca br. (czwartek) o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

SPOTKANIE PRZY TU 33-03-04

Duże zainteresowanie wywołało wczorajsze telefoniczne spotkanie przedstawicielek Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej: dr KRYSTYNY NOWAK-LIPIŃSKIEJ — kierownika Działu Epidemiologii i dr ZOFII BRODZIŃSKIEJ — kierownika Działu Higieny Żywienia z naszymi czytelnikami. Pytań było wyjątkowo dużo. Wybraliśmy powtarzające się najczęściej.

Jak uchronić się przed zatruciami pokarmowymi?

— Czy spotkanie to oznacza, że w Łodzi nasiliła się liczba przypadków zatruć pokarmowych?

— Wręcz przeciwnie. Jak dotąd Łódź jest w znacznie lepszej sytuacji niż inne miasta. Nie odnotowujemy zatruć zbiorowych, spotykamy się tylko z pojedynczymi ogniskami zatruć domowych będącymi z reguły wynikiem przyjęć z okazji różnych uroczystości. I co dziwne — najspokojnieszy był lipiec, w którym wystąpił tylko jeden przypadek zatrucia.

— Co rozumiemy pod pojęciem „potrawy szczególnie niebezpieczne"?

— Szczególnie niebezpieczne w okresie lata są produkty mięsne nie podlegające obróbce termicznej, takie jak befsztyk po tatarsku czyli popularny tatar. Jest też pewna grupa produktów spożywczych, których nie powinno przygotowywać się na zapas. Są to wszystkie galaretki, budynie i tak ostatnio popularny sernik na zimno. Nie należy też przyrządzać latem zup, sosów w większych ilościach, nawet gdy mamy lodówki.

A to dlatego, że wszystkie potrawy wysokobiałkowe stanowią doskonałą pożywkę dla bakterii. Szczególnie dotyczy to takich potraw, jak kremy do tortów i serniki na zimno, bo do nich używa się surowych jajek. Toteż doradzamy dokładne mycie jajek, a w wypadku gdy używane są do wyżej wymienionych potraw, dodatkowe poddanie ich dezynfekcji przez sparzanie wrzątkiem przez 10 sekund. I naprawdę proszę się nie bać, że spowoduje to ścięcie białka. Sprawdzaliśmy.

— Ale pracujące kobiety często muszą przygotowywać potrawy na jutro.

— Jeśli muszą, to bez takich przypraw jak zasmażka śmietana.

— Zaskoczyła mnie pani doktor tą śmietaną. Bo przecież każda gospodyni stosuje ją niemal do wszystkich potraw: mizerii, sałatek, zup i sosów.

— Świeża śmietana przechowywana w odpowiednich warunkach nie powinna zaszkodzić, ale w okresie letnim wskazane jest, aby po zakupieniu nie przechowywać jej zbyt długo i dodawać do potraw bezpośrednio przed podaniem ich na stół. A zupy i sosy zabielane śmietaną koniecznie zagotować.

— Od dwóch lat przechowuję w chłodziarce konserwy mięsne (pasztet i mielonkę). Czy nadają się one do spożycia, jeżeli nic nie wskazuje, że uległy zepsuciu. Mam na myśli wybrzuszanie się puszek.

— Jeżeli konserwy były prawidłowo przechowywane, a wygląd zewnętrzny puszki nie wskazuje na „bombaż" czy korozję, a po otwarciu cechy organoleptyczne produktu nie są zmienione, zawartość w zasadzie nadaje się do spożycia. Podobna ostrożność dotyczy również konserw warzywnych i mięsnych przetworów domowych. Jeżeli wygląd ich i zapach nie są właściwe, lepiej odżałować je i wyrzucić. Ze względu na możliwość groźnego zatrucia laseczkami jadu kiełbasianego.

— Kilka lat temu ze względu na wymogi higieny, łódzkie sklepy sprzedawały wędliny w wydzielonych stoiskach. Dziś podział na stoiska mięsne i wędliniarskie zaniknął. Czy zmieniły się poglądy na higienę?

— Absolutnie nie. Przepisy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 1936 roku, przewidujące rozdzielną sprzedaż mięsa i wędlin nadal pozostają w mocy. Podobnie jak i poglądy na zasady higieny. Toteż klienci w trosce o własne zdrowie powinni wręcz żądać od personelu sklepów, aby stosował się do przepisów. Pracownicy stacji nie są bowiem w stanie dotrzeć wszędzie i zwalczać ten nowy obyczaj.

Izolowanie produktów surowych takich jak mięso, drób i jaja, od przeznaczonych do bezpośredniego spożycia powinno być regułą nie tylko w sklepach, ale należy je stosować i we własnych domowych lodówkach i spiżarniach.

— Krążą plotki, że w tym roku nie powinno spożywać się czerwonych i czarnych porzeczek i robić z nich przetworów na zimę, w związku z katastrofą w Czernobylu.

— Ta plotka jest i nam znana, ale systematyczne badania przeprowadzane przez Oddział Radiologii Woj. Stacji San.-Epid. nie wskazują na skażenia, które zagrażałyby zdrowiu. Więc jak co roku i my robimy w domu przetwory, ale jak zawsze nie zapominamy o starannym płukaniu owoców.

A w ogóle chcemy podkreślić szaloną potrzebę mycia nie tylko produktów spożywczych, ale i naszych rąk. Ręce odgrywają bowiem pierwszorzędną rolę w przenoszeniu bakterii, w tym tak groźnych dla zdrowia pałeczek salmonelli.

— Jak objawia się zatrucie pokarmowe i co wtedy robić?

— Objawy mogą być następujące: nudności, ból głowy, biegunka, niekiedy podwyższona temperatura. I jeśli ten stan wiążemy ze spożyciem określonego pokarmu należy niezwłocznie udać się do lekarza.

— Dość częsty i szokujący jest w naszym mieście widok ludzi zrywających kwiaty z lipowych drzew, rosnących przy ruchliwych arteriach, rwanie trawy dla królików, czy wypasanie krów w przydrożnych rowach.

— Zarówno owoce, jak i kwiaty znajdujące się na drzewach, rosnących przy ruchliwych trasach komunikacyjnych nie nadają się do spożycia. Podobnie jak i trawa na karmę dla zwierząt. A to ze względu na duże zanieczyszczenie opadami pyłów i spalin. (h)

Pracownik idzie do szkoły

Kto chce korzystać z ulg i przywilejów przewidzianych uchwałą nr 263 Rady Ministrów z 1983 roku dla kształcących się pracowników, musi najpierw uzyskać od swego pracodawcy skierowanie, to zaś wręcza się po uprzednim zawarciu pisemnej umowy z pracownikiem, na zaakceptowanym przez MPPiSS formularzu, którego rubryki ściśle określają wzajemne obowiązki stron. Szczególnie dużo jest ich po stronie pracodawcy, gdyż wyrażenie zgody na naukę pracownika obliguje go do licznych świadczeń, takich jak udzielanie płatnych urlopów szkoleniowych, zwolnień z części dnia pracy, zwrotu kosztów przejazdu do siedziby szkoły i z powrotem, kosztów zakwaterowania i wyżywienia.

Zakład jest też władny przyznać pracownikowi dodatkowe świadczenia przewidziane w uchwale, np. pokryć koszty podręczników i skryptów, udzielić dodatkowego urlopu szkoleniowego a także przyznać nagrodę za dobre wyniki osiągnięte w nauce.

W zamian odpowiedni ustęp umowy obliguje pracownika do wykonywania obowiązków określonych w par. 11 uchwały RM i ewentualnie przepracowania ustalonej liczby lat w zakładzie po ukończeniu nauki — nie więcej jednak niż trzech. Umowa mówi też, że jeśli pracownik nie dopełni przewidzianych w niej warunków i np. powtarza rok nauki, traci prawo do ulg i świadczeń przewidzianych w uchwale na okres powtarzania roku nauki. Natomiast gdy przerwie naukę z własnej winy albo też wcześniej rozstanie się z zakładem niż przewidywała to umowa, pracodawca ma prawo zażądać częściowego lub pełnego zwrotu poniesionych kosztów.

Oczywiście, z wnioskiem o zwrot poniesionych nakładów zakład ma podstawę wystąpić tylko w ściśle określonych przez uchwałę sytuacjach — wtedy, gdy pracownik rozwiązuje stosunek pracy przed upływem ustalonego w umowie terminu lub rozwiązuje ją zakład (ale z winy pracownika), a także gdy następuje wygaśnięcie umowy o pracę wskutek jej porzucenia.

Na pracowniku nie ciąży jednak obowiązek zwrotu poniesionych na jego naukę przez zakład kosztów jeżeli dokonane przez pracownika wypowiedzenie zostało spowodowane:

1. Stwierdzonym przez zakład społeczny służby zdrowia szkodliwym wpływem wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, w razie gdy zakład pracy nie przeniósł go do innej pracy odpowiedniej ze względu na stan zdrowia i kwalifikacje zawodowe, w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim;

2. Niemożnością dalszego zatrudnienia ze względu na inwalidztwo lub utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy;

3. Przeprowadzeniem się pracownika do innej miejscowości, w związku ze zmianą miejsca zatrudnienia małżonka;

4. Przeprowadzeniem się pracownika do innej miejscowości ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą w tej miejscowości.

(h)

KODEKS PRACY na co dzień

Kierowca-konduktor otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę. Poczuł się tym bardzo pokrzywdzony. Odwołał się więc do sądu pracy, żądając przywrócenia go na uprzednio zajmowane stanowisko. Sprawy jednak nie wygrał. Okazało się, że był już wielokrotnie karany dyscyplinarnie, m.in. za nie usprawiedliwione nieobecności w pracy, niewłaściwy stosunek do zwierzchników, za wulgarne zachowanie się wobec pasażerów. Miał złą opinię zarówno wśród współpracowników, jak i przełożonych. Szalę przeważyły jednak dopiero ostatnie jego uchybienia, polegające na niesprzedaniu pasażerom biletów.

Przedsiębiorstwo miało więc podstawę do wypowiedzenia mu umowy o pracę, gdyż wykonywał on swoje obowiązki pracownicze niesumiennie i nieuczciwie, a tymczasem ochronie podlega tylko praca uczciwa i rzetelna.

Kierowca miał jednak o sobie odmienne zdanie. Wciąż uważał się za wzór cnót. Zażądał od wojewódzkiego sądu pracy uchylenia niekorzystnej dla niego decyzji.

Sąd wojewódzki uznał, że analiza materiału dowodowego zebranego w tej sprawie potwierdza słuszność decyzji sądu pierwszej instancji. Dysponując skargami pasażerów na niewłaściwe w stosunku do nich zachowanie, zakład miał podstawy do rozwiązania z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem. Tym bardziej, że nie były to wcale pierwsze sygnały niewłaściwego wykonywania obowiązków pracowniczych. W aktach osobowych kierowcy znajdował się bogaty materiał na ten temat.

(g)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

◆ We Wrocławiu tak jak w Łodzi
◆ Wstydliwego tematu ciąg dalszy

Poniedziałkowa prasa przyniosła bardzo ciekawą informację o tym, iż we Wrocławiu zawieszono na minimum pięć miesięcy rejestrację kartek mięsnych w sklepach. Radni tego miasta byli bowiem zdania, że pomysł ten przynosił więcej kłopotów niż korzyści. „Ostatnio w wielu sklepach Wrocławia odnotowywano zróżnicowane zaopatrzenie — w jednych towaru było pod dostatkiem, ale brakowało kupujących (sprzedawano tylko osobom zarejestrowanym w tych placówkach), w pozostałych zaś wielu klientów nie mogło nabyć potrzebnych gatunków mięsa lub wędlin" — brzmi uzasadnienie tej decyzji.

Wrocławskie postanowienie jest bardzo interesujące szczególnie dla łodzian, którzy procedury przymusowego rejestrowania kartek i odbierania paczek mięsnych w wyznaczonym dniu i sklepie w ogóle nie znają. U nas bowiem od początku zwyciężyło przekonanie, iż takie „przywiązanie" klienta do placówki handlowej jest, może i wygodne dla sprzedających, ale niewiele daje możliwości wyboru kupującym. Sprawa rejestrować czy nie wróciła niedawno kiedy to w Łodzi pod koniec miesiąca znów pojawiły się przed sklepami długie kolejki. Niektórzy argumentowali wtedy, że gdyby wprowadzić rejestrację, zapewniłoby to równomierne rozłożenie zakupów na cały miesiąc, bez „szczytów" po dwudziestym, no i niejako wymusiłoby wykupywanie przez klientów tych gatunków, które nie cieszą się uznaniem. Po prostu trzeba by brać to, co nam dają w paczce, bo innego wyjścia nie ma.

Okazuje się jednak, że i ten system ma swoje wady, co wyraźnie widać w motywacji decyzji wrocławskiej. Ktoś uszczęśliwiony sporą porcją mielonki i tłustej wołowiny, ze złością ogląda w innym sklepie lepsze gatunki mięsa i wędlin, ale, niestety, nie jest to „jego" sklep i może sobie tylko popatrzeć.

Tak więc wady „naszego" sposobu kupowania tych artykułów znamy z własnego doświadczenia, a o tym, że inni też mają kłopoty, dowiedzieliśmy się właśnie, zresztą nie po raz pierwszy.

Okazuje się, że jedynym wyjściem jest przywożenie do sklepów tyle i takiego towaru, aby klienci byli zadowoleni. Brzmi to okropnie banalnie, ale to już naprawdę nie moja wina.

* * *

Poświęciłem ostatnio w tej rubryce sporo miejsca sprawie dość wstydliwej a mianowicie handlowi alkoholem. Pisałem o „cichym pogrzebie" nocnych sklepów, mimo iż oficjalnie nikt ich nie zlikwidował. Praktyka jednak jest taka, że większość z nich jest teraz zamknięta.

Dziś dalszy ciąg tego tematu. Tym razem chodzi o te sklepy z alkoholem, które są otwarte, a dokładniej mówiąc — o ich zawartość. A jeszcze precyzyjniej — ich ubogą zawartość. Coraz częściej łodzianie wyjeżdżający na północ, południe czy do stolicy, przywożą z sobą butelki z procentami i opowieści, jak to w tamtych rejonach można wybierać w alkoholach. Jeden przywozi „adwokata", którego w Łodzi prawie nie uświadczysz, inny kremy alkoholowe dla pań, jeszcze inny opowiada o miodach pitnych, których smaku łodzianie już zapomnieli.

Wszyscy zaś na koniec dodają: a u nas co? U nas ubogo i wiele wskazuje na to, że nieprędko się poprawi. Kierownictwo Łódzkich Zakładów Przemysłu Spirytusowego twierdzi — i to dość stanowczo — że więcej alkoholu do Łodzi sprowadzić się nie da. To, co można teraz kupić (a co nie jest przez nich produkowane), to już absolutne maksimum. Zaraz też przedstawiciele tego zakładu dodają, że poza Łodzią ludzie też mają dobry gust i żądają tego samego co łodzianie, a że nie dla wszystkich starcza, to... itd., itp.

Wygląda więc na to, że albo nasze zdolności perswazyjne są tak skromne albo też przyzwyczailiśmy naszych kontrahentów, że łodzianin wypije wszystko, byle tylko miało procenty...

KRZYSZTOF KRUBSKI

TO NIE BYŁ „PUSTOSTAN"

Lokatorka z ul. Fornalskiej 54: — Mieszkam w tym bloku i zajmuję z mężem, córką, zięciem i wnuczkiem M-3, tj. dwa pokoje ze ślepą kuchnią. Takie samo mieszkanie na IV piętrze przez pięć miesięcy było puste. Moja córka chętnie by je zajęła. Okazało się to niemożliwe, bo inni mają gorsze warunki. Zapytuję: dlaczego ładne mieszkanie tyle miesięcy stało puste?

RED.: — RSM „Polesie" wyjaśniła, że zarzuty Państwa nie znajdują potwierdzenia. Po wyprowadzeniu się poprzedniego lokatora i jego rozliczeniu się ze spółdzielnią, zakład budowlano-remontowy przystąpił do malowania mieszkania i cyklinowania parkietów. Jest natomiast faktem, że trwało to aż 7 tygodni. Czynsz jednak pokrył wyprowadzający się lokator. Może dlatego tak długo trwało odnawianie? Nowy lokator zasiedlił mieszkanie w ciągu miesiąca, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Czynsz uregulował wkrótce po otrzymaniu kluczy. (g)

PO PODJĘCIU PRACY

K. K.: — Od 1982 roku jestem na rencie powypadkowej. Obecnie mój stan zdrowia jest coraz lepszy i mam nadzieję, że wkrótce będę mogła wrócić do pracy. Rok temu urodziłam dziecko. Chciałabym wiedzieć czy po powrocie do pracy będę mogła ubiegać się o urlop wychowawczy? Przed rentą pracowałam tylko 10 miesięcy.

RED.: — Urlop wychowawczy przysługuje pracownicy, która sprawuje opiekę nad dzieckiem w wieku do lat 4 i posiada co najmniej 6-miesięczny okres zatrudnienia. Pani te warunki spełnia, tyle tylko, że na razie jeszcze nie jest pani pracownicą. Toteż dopiero po podjęciu pracy będzie pani mogła wystąpić o urlop wychowawczy. Przepisy nie określają jaki okres powinien być przepracowany po ponownym podjęciu pracy. Mówią one jedynie, że co najmniej na dwa tygodnie przed wskazanym przez pracownicę terminem rozpoczęcia tego urlopu powinna o niego wystąpić do pracodawcy. (g)

WŁASNOŚCIOWE — ULGI NIE MA

M.U.: — Zostałam wywłaszczona ze starego domku, za który przydzielono mi w spółdzielni pokój z kuchnią typu własnościowego. Po ostatnich podwyżkach płacę prawie półtora tysiąca złotych czynszu. Jestem 78-letnią wdową, otrzymuję po mężu 7.130 zł renty. Mimo to odmówiono mi pomocy w obniżeniu czynszu. Dlaczego potraktowano mnie jak zamożną właścicielkę mieszkania?

RED.: — Pomoc finansowa na zmniejszenie obciążeń opłat czynszu obejmuje również spółdzielców. Z jednym wszakże zastrzeżeniem: że nie są użytkownikami mieszkań własnościowych. Mówi o tym przepis rozporządzenia RM z września 1985 r. w sprawie zasad i trybu gromadzenia i wykorzystywania Funduszu Gospodarki Gruntami i Gospodarki Mieszkaniowej.

(g)

Telefon Usługowy 33 03 04

REFUNDACJA WCZASÓW

J. F.: — Przebywałam na wczasach leczniczo-wypoczynkowych w Czechosłowacji. Czy przysługuje mi refundacja z zakładu pracy? Wiem, że moje znajome z innych zakładów z takiej dotacji korzystały. W moim zakładzie twierdzą, że nie znają przepisów.

RED.: — Jednolitych przepisów, obowiązujących w każdym zakładzie, rzeczywiście nie ma. Kwestie związane m. in. z refundacją wczasów pracowniczych określają zakładowe regulaminy wykorzystania zakładowego funduszu socjalnego. Podanie o refundację może przecież pani złożyć. Jeśli zakład ma na ten cel pieniądze, a komisja socjalna pozytywnie rozpatrzy pani sprawę, to nie ma przeszkód formalno-prawnych, aby i pani z takiej pomocy skorzystała. (g)

CHOROBY NIE ZAPLANOWANO

M. S.: — Po ośmiu latach pracy w jednym zakładzie wystąpiłam z wnioskiem o rozwiązanie ze mną umowy na mocy porozumienia stron. Dyrekcja zaakceptowała go, a ja bez zwłoki miałam podjąć pracę w innym rejonie miasta, bliżej domu. Tymczasem na kilka dni przed zaplanowanym odejściem z zakładu zachorowałam. Leczenie trwało długo, szukanie nowego zajęcia też. W rezultacie moja przerwa w zatrudnieniu wyniosła pięć miesięcy (w tym 4 miesiące choroby). Czy nowy pracodawca ma rację, dowodząc że na pierwszy urlop muszę czekać cały rok?

RED.: — Niestety, ma. Zgodnie z 156 artykułem kp, do okresu pracy, od którego zależy uzyskanie prawa do urlopu, zalicza się okres poprzedniego zatrudnienia wtedy, gdy stosunek pracy nie został rozwiązany przez pracownika za wypowiedzeniem, a przerwa w zatrudnieniu nie trwała dłużej niż trzy miesiące. Jeden z tych warunków został spełniony, lecz drugi nie.

(h)

ODPRAWA POŚMIERTNA

H. L.: — W drodze do pracy zginął w wypadku kolejowym mój syn. Był kawalerem i mieszkał ze mną. Mimo to jego zakład pracy odmówił mi, emerytce, wypłacenia odprawy pośmiertnej. Dlaczego?

RED.: — Zgodnie z art. 93 kp, odprawa pośmiertna przysługuje następującym członkom rodziny zmarłego pracownika: małżonkowi oraz innym członkom rodziny, spełniającym warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Pani — jako emerytka — tych warunków nie spełnia. (g)

WYPADEK W CZASIE URLOPU

T. J.: — Miałam pięć dni urlopu wypoczynkowego, w czwartym dniu złamałam rękę. Przebywałam na zwolnieniu lekarskim 54 dni. Czy te pozostałe dwa dni urlopu będę mogła wykorzystać w późniejszym terminie?

RED.: — Niestety, nie, bowiem choroba w czasie tego krótkiego urlopu trwała zaledwie dwa dni. Przepis (art. 166 kp) wyraźnie stwierdza, że tylko wówczas pracownik może nie wykorzystaną część urlopu odebrać w innym terminie, jeśli czasowa niezdolność do pracy wskutek choroby trwała w czasie jego urlopu co najmniej trzy dni. (g)

NIERUCHOMOŚCI

DOM mieszkalny prawie wykończony, z częścią gastronomiczno-hotelową, w stanie surowym, nadający się na pensjonat, produkcję, rzemiosło, w Gródku nad jeziorem, woj. nowosądeckie — pilnie sprzedam. Maria Oleksy, Gródek 73, tel. Gródek 63, po godz. 20 albo 12 w godz. 8—19. 4640 k

SPRZEDAM tanio gospodarstwo 4 ha z budynkami koło Pabianic. Teren 2. 20216 g

SPRZEDAM działkę budowlaną (900 m kw.) — Hoffmanowej 28. Wiadomość: Śpionek — Pabianice 7 Listopada 46. 20198 g

GŁOWNO — sprzedam dom piętrowy blisko stacji PKP lub zamienię na bloki — własnościowe. Wiadomość: Psary p-ta Waliszew koło Bielaw. Gierańczyk. 20140 g

SOKOLNIKI — działkę notarialnie sprzedam. — 15-26-20, po 17. 1918 g

DZIAŁKĘ budowlaną 800 m — okolice Wycieczkowej — notarialnie sprzedam. Oferty 1945 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPNO-SPRZEDAŻ

MAGNETOWID — kupię. 43-00-59. 1915 g

PIEC cukierniczy, elektryczny; rożno (20 kurczaków); zmywarkę do naczyń — sprzedam. — 55-50-68. 1946 g

ALTANKĘ — sprzedam. 33-52-66, do 10, po 20.

MYJNIĘ automatyczną „Funotunel", kompresor przenośny — sprzedam. 43-68-24, rano. 1962 g

SPRZEDAM maszynę dwuigłową „Textima", łańcuszkową do szycia dzianin. Tel. 57-70-20.

SPRZEDAM maszynki do wafli płaskich — tanio. Roman Krajda, Zelów, ul. Złota 30. 20220 g

SPRZEDAM automat skarpetkowy D3VA-14. Władysław Krajda, Zelów, ul. Złota 30. 20221 g

KUPIĘ overlock przemysłowy do szycia rajtuzów. Mikołów 262-865. 21612 g

„AMSTRAD 6128" z monitorem zielonym — sprzedam. Tel. 16-91-11. 21633 g

TELEWIZOR tanio sprzedam. Tel. 84-90-62. 20231 g

JACHT dł. 45 m — sprzedam. Tel. Pabianice 15-95-78 po 20. 20176 g

KLAUDIĘ, namiot duży sprzedam. Tel. 86-01-06. 20225 g

SPRZEDAM piec c.o. radziecki. — Piotrowski, Strońsko 27, 98-161 Zapolice, woj. sieradzkie. 20227 g

ODSTĄPIĘ grunt budowlany. Wiadomość E. Olszyca, tel. 31-10-98 lub 84-97-26. 1947 g

WYŻŁY niemieckie gładkowłose szczeniaki — sprzedam. Głowno, Łowicka 22, tel. 30 kier. 16-48-26. 20168 g

DOMKI

TANIO sprzedam „Syrenę 104" (na chodzie). Łódź, Smocza 19/21 m. 32. 20222 g

OPONY 6.40 — 15; rower tandem — sprzedam. Łódź, Gorkiego 41 m 15 Olszak po 16. 1943 g

LOKALE

SAMOTNA (członek spółdzielni) poszukuje mieszkania. Oferty 20207 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SAMOTNA z dzieckiem poszukuje mieszkania. Dąbrowska, ul. Dąbrowskiego 43 m. 6, po 19.30. 20219 g

DO wynajęcia lokal na działalność handlową lub rzemieślniczą w Aleksandrowie Łódzkim. Oferty 1948 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DWUPOKOJOWE bloki, telefon okolice Spornej — zamienię na równorzędne, telefon, Śródmieście lub okolice pl. Kościelnego, Marynarskiej. Oferty 21579 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

NAUKA PRACY

CHAŁUPNICTWO przyjmę, nie wykluczone proste szycie. Tel. 86-15-83. 20224 g

ZATRUDNIĘ tokarza na cały etat, tokarza rencistę i stażystę. Tel. 36-33-83 po 18.

ZAKŁAD stolarski zatrudni stolarzy. Tel. 57-66-73. 1936 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni głównego księgowego z długoletnim stażem. Oferty 19672 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

USŁUGI

AUTONAPRAWY, 51-77-46 Mochalski. 1445 g

TELENAPRAWA — Diamant — Elektron. 74-93-42. Stelter. 21075 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki, przeróbka okna środkowego 33-31-27 Arbajter 1180 g

BRAMOFONY, dzwonki — pozytywki. Wigury 15, Trojak 36-59-24. 871 g

SPRZĄTANIE wnętrz, rachunki. 86-15-11, Górski. 17226 g

ŚCINANIE drzew. Włodarczyk. 55-65-42. 1626 g

TĘPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 78-17-53 Kowalik. 1325 g

GABINET ginekologiczny — codziennie (18—19) Aleja Mickiewicza 13. 36-65-65 Kubasiewicz. 26982 g

KOZACI

PSYCHOLOG prowadzi usługi matrymonialne, metody relaksu. Łódź 7 skrytka 63. 19567 g

„IDYLLA" — Częstochowa skrytka 748, dyskretnie kojarzy małżeństwa. 4661 k

ZAGINĘŁY

GRZEGORZ Cyran Urzędnicza 4 zgubił prawo jazdy.

SKRADZIONO prawo jazdy, leg. ZBoWiD — Włodzimierz Półrola, Nowotki 93/95. 20174 g

TADEUSZ Kozal Tuszyn, Ogrodowa 4 zgubił prawo jazdy kat. ABCE.

ZOFIA Frączyk Śliwowa 8 zgubiła prawo jazdy. 20179 g

JANUSZ Pyć Przewodnia 36 zgubił prawo jazdy. 20187 g

ZGUBIONO prawo jazdy, Wiesława Komolska-Maklakiewicz, Struga 84/18. 1923 g

UNIWERSYTET Łódzki unieważnia zagubioną legitymację pracowniczą 296/84, mgr Grażyna Herczyńska. 1922 g

UNIEWAŻNIA się: pieczątki: „Rada Sołecka Sołectwa Ciosny, gmina Zgierz"; „Sołectwo Ciosny Przewodniczący Rady Sołeckiej gmina Zgierz" 1973 g

ZGUBIONO prawo jazdy, Ryszard Miłosz, Łagiewnicka 27/6. 1917 g

MAŁGORZATA Malec zagubiła legitymację studencką nr 13014/1 AM. 1949 g

ZDZISŁAW Bednarek, Justynów, Piaskowa 8 zagubił prawo jazdy.

ZAGUBIONO prawo jazdy — Zygmunt G[illegible]chowiecki, Gorkiego [illegible]. 19[illegible] g

SKRADZIONO prawo jazdy, Łucja Marczak, Namiotowa 46. 1963 g

AGNIESZKA Kamoda zagubiła legitymację studencką nr 6032/S AM. 1953 g

24 LIPCA około godz. 20 przy Olimpijskiej 5 zginęła mała czarna suczka (ostrzyżona, podobna do owczarka niemieckiego). Odprowadzić Thälmanna 4 m. 96, bl. 61, tel. 86-64-64. Nagroda. 21708 g

---

DOMAR

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ w ŁODZI

ZAPRASZAMY NA KIERMASZ MEBLI

w HALI SPORTOWEJ w GODZ. 10—18
z wyjątkiem wolnych sobót i niedziel.

★ POLECAMY: ★

- zestawy segmentowe,
- zestawy wypoczynkowe,
- kanapy,
- fotele,
- krzesła,
- meble kuchenne,
- i inne meble pojedyncze.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

1818-k

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD"

POSZUKUJE KANDYDATA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ze znajomością zagadnień budowlanych i spółdzielczych oraz stażem pracy na stanowisku gł. księgowego lub z-cy gł. księgowego.

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń obowiązującego od 1985 r. Spółdzielnia wypłaca nagrody z funduszu motywacyjnego oraz prowadzi szeroko rozwiniętą akcję socjalno-bytową. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Zarząd Spółdzielni — Łódź, ul. Wojska Polskiego 190, tel. 34-33-53, 34-34-17 lub 55-52-51 w. 22. 4113-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE GOSPODARKI MIEJSKIEJ w ŁODZI, ul. SWOJSKA 4
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nw. pojazdów — I przetarg:

1. „Star" 25-F, rok prod. 1965, nr podwozia 76496, stopień zużycia 95 proc., cena wywoławcza 90.000 zł.
2. „Star" 25-W, rok prod. 1966, nr podwozia 91668, stopień zużycia 90 proc., cena wywoławcza 150.000 zł.
3. „Żuk" A-11, rok prod. 1982, nr podwozia 370774, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 199.500 zł.
4. „Żuk" A-13 B, rok prod. 1977, nr podwozia 272906, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 156.400 zł.
5. „Żuk" A-11 B, rok prod. 1975, nr podwozia 243352, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 159.600 zł.
6. „Żuk" A-13 B, rok prod. 1977, nr podwozia 268168, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 156 400 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 15 sierpnia br. o godz. 10 na terenie PTGM w Łodzi, ul. Swojska 4.

II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 również na terenie PTGM. W przetargu będą sprzedawane pojazdy, które nie znalazły nabywców w I przetargu.

Pojazdy można oglądać w okresie 2 dni od daty przetargu w godzinach 10—13 na terenie przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu zgłoszonych do przetargu samochodów nie uzupełniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji w Monitorze Polskim nr 28 z 1982 roku.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub częściowego wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn. 1796-k

---

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w ZGIERZU, ul. CHOPINA 5
OGŁASZA
II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż autobusu „Jelcz" RTO 766, nr rej. LDF-458 B, rok prod. 1975, nr podwozia 331239568, nr silnika 9646508/5286, cena wywoławcza 500.000 złotych.

Pojazd zgłoszony do przetargu można oglądać w Zakładzie Transportu Samochodowego w Zgierzu, ul. Wiosny Ludów 22.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. (MP nr 28, poz. 250) i odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1986 r. w świetlicy przedsiębiorstwa w Zgierzu, przy ul. Chopina 5 o godz. 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w Zgierzu, ul. Chopina 5 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Nie bierzemy odpowiedzialności za wady i nie uzupełniamy braków.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

W sprawach związanych z przetargiem należy kontaktować się z działem głównego mechanika w Zgierzu, ul. Łęczycka 24, tel. 16-42-85. 1795-k

---

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ „EMA-ELESTER" w ŁODZI, ul. LODOWA 88
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na następujące prace dekarskie i budowlane:

1. **Remont dachu o powierzchni ca 400 m kw budynku ambulatorium, polegający na wymianie pokrycia papowego wraz z częściową naprawą podkładu w zakładzie Z-1 przy ul. Przędzalnianej 71.**
2. **Wykonanie fundamentów pod wagę samochodową z drogą dojazdową.**

Terminy realizacji ww. robót:
— ad 1 — zakończenie do 15 października 1986 r.
— ad. 2 — zakończenie do 30 października 1986 r.

Oferty z podaniem kosztów należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Lodowej 88 w okresie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 sierpnia br. o godz. 10 pod ww. adresem.

Bliższych informacji związanych z przetargiem udziela dział głównego mechanika przedsiębiorstwa, tel. 43-13-71 wew. 273, 221 lub 48-93-71, gdzie również do wglądu jest dokumentacja techniczna.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nie uspołecznionej, mające odpowiednie uprawnienia.

Wadium w wysokości 50.000 zł należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa.

Dopuszcza się niewpłacenie wadium pod warunkiem złożenia pisemnego zobowiązania do zapłacenia kwoty równej ustalonemu wadium w razie niedopuszczalnego cofnięcia lub zmiany oferty względnie uchylenia się od zawarcia umowy w przypadku wygrania przetargu. 1719-k

---

Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „ELTA" w Łodzi

zatrudni zaraz:

- **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW o specjalnościach:**
  — technologia budowy maszyn,
  — spawalnictwo,
  — konstrukcje stalowe,
  — inne specjalności konstrukcyjne.
- **INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW o specjalnościach:**
  — maszyny elektryczne i transformatory,
  — przekształtniki,
  — technika wysokich napięć.
- **INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW i AUTOMATYKÓW.**

Oferujemy pracę w biurach konstrukcyjnych, technologicznych i kontroli jakości na stanowiskach konstruktorów, specjalistów i kierowników.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ:

- kierownika magazynu chemicznego,
- specjalistę ds. inwestycji w dziale gł. mechanika z upraw. budowlanymi,
- księgowe w dziale rachuby,
- nawijaczki uzwojeń transformatorowych.

Oferujemy korzystne warunki pracy i płacy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, ul. Aleksandrowska 67/93, tel. 55-75-44. Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 4041-k

---

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO „LENORA" w ŁODZI, ul. SREBRZYŃSKA 42

◆ ZATRUDNIĄ ◆

- mistrza farbiarni,
- farbiarza,
- dwóch pomocników farbiarza,
- hydraulika,
- dwóch frezerów,
- trzech ślusarzy.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Srebrzyńska 42, pokój 113, tel. 33-01-18. Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 4149-k

---

PP „SZTUKA POLSKA" Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 86

★ ZATRUDNI: ★

- maszynistów typograficznych, w tym 1 osoba na maszynę drukująco-sztancującą druk etykiet samoprzylepnych — maszyna „Vicing";
- kopistę chemigraficznego;
- mistrza zmianowego typo.

Gwarantujemy wysokie zarobki oraz dobre warunki pracy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 33-33-95. Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 4148-k

---

SPECJALISTYCZNY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ GRUŹLICY i CHORÓB PŁUC w TUSZYNIE

zatrudni zaraz:

- lekarza ginekologa,
- lekarza okulistę,
- lekarza anestezjologa,
- rewidenta zakładowego,
- palaczy,
- pomocników palaczy,
- elektryków,
- portiera,
- salowe,
- praczy,
- pomoce kuchenne.

Warunki płacowe do uzgodnienia na miejscu. Pracownikom zatrudnionym w tut. zespole przysługuje dodatkowo 12 dni urlopu zdrowotnego. 3978-k

---

Zakład Handlu i Usług przy Zrzeszeniu „PROMAG"

★ ZATRUDNI ★

w nowo powstałej placówce handlowej w Łodzi, przy ul. Antenowej, następujących pracowników:

- kierownika salonu handlowego,
- pracowników ds. handlu (wskazani mężczyźni),
- pracownika ds. ekonomiczno-handlowych.

Zgłoszenia przyjmuje dział handlu — Poznań, ul. Strzeszyńska 37, tel. 230-581, w. 116, 126. 4128-k

---

SĄD SKAZAŁ

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 20 marca 1986 r. w sprawie VIII K. 171/86 Sławomir Kowalski, ur. 30 maja 1965 r., zam. Łódź, ul. Czernika 13, skazany został na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, 50.000 zł grzywny, konfiskatę mienia w całości, z podaniem wyroku do publicznej wiadomości za dokonanie włamania i kradzieży różnych przedmiotów ogólnej wartości około 5.000 zł na szkodę osób fizycznych. 4380-k

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 13 grudnia 1985 r. w sprawie VIII K. 737/85 Józef Mikina, ur. 15 maja 1936 r., zam. Łódź, ul. Gorkiego 1, skazany został na podstawie ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60.000 zł grzywny, z podaniem wyroku do publicznej wiadomości za to, że w okresie od grudnia 1984 r. do kwietnia 1985 r. przy pomocy przystosowanych przez siebie przyrządów wyprodukował co najmniej 1 l. spirytusu, nie posiadając wymaganego zezwolenia. 4379-k

Żniwa — już na dobre

✱ SKOSZONO JEDNĄ TRZECIĄ ZBÓŻ

✱ PIERWSZE SZACUNKI — PLONY JAK ROK TEMU

✱ TELEFONY GŁUCHE — WUT TEŻ

W poniedziałek rozpoczęły się na dobre żniwa w naszym województwie Na pola wyjechały wszystkie „Bizony" i wiązałki. Ponieważ maszyny pracują dopiero dwa dni, trudno powiedzieć cokolwiek o pracy służb technicznych.

Jak podano wczoraj na posiedzeniu sztabu żniwnego, skoszono jedną trzecią zbóż. Rok temu o tej porze uporano się z koszeniem jednej piątej areału. Tak więc nie jest źle.

Mimo słońca ziarno jest bardziej mokre, niż się wydawało. Stąd też zebrano zboża tylko z tysiąca hektarów, czyli 7 proc. powierzchni Skupiono zaś tylko jedną setną zaplanowanej ilości Ale, jak już wspominaliśmy, parę procent wilgotności trzeba z ziarna „wypędzić", zanim trafi ono do magazynów PZZ.

Do wczoraj skupiono połowę planowanej ilości rzepaku. Żniwa są najbardziej zaawansowane w gminie Brójce gdzie, jak się ocenia dziś przekroczą półmetek.

Jak zwykle rolnicy bardzo ostrożnie szacują plony, tym bardziej że to dopiero początek zbiorów. Szacunki, jakie podał wczoraj przedstawiciel PGR, pozwalają przewidywać plony z hektara na poziomie roku ubiegłego Ale sporo zależy teraz od pogody.

Roboty w polu trwają, są też już pierwsze doświadczenia. Nie wszystkim podobają się przygotowane w PZZ, plany odstawiania ziarna. Trzeba bowiem jeździć z nim aż do Tomaszowa Mazowieckiego i Piotrkowa. Rozważano wczoraj dokładnie zamieszczoną w „DŁ" informację o ofercie przewozowej łódzkiego PKS. Być może wykorzysta się potężne samochody tego przedsiębiorstwa zamiast kazać rolnikom podróżować wozami konnymi czy niedużymi przyczepami do tych dość odległych przecież miast.

Nie wszyscy potraktowali żniwa poważnie. Na poprzednim sztabie przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji zebrał postulaty, zobowiązał się zrobić, co może i... nie pojawił się wczoraj wcale. Były następne skargi na telefony, ale nie było komu nawet ich zapisać...

Nie zawsze w porządku są też sami rolnicy. Nie przedłużyli np. ważności zezwoleń na korzystanie z łączności krótkofalowej; PGR w Leśmierzu i RSP w Bechcicach grozi zamknięcie w sierpniu stacji paliw, bo nie dopełniono ważnych obowiązków natury „papierkowej"

Łódzkich rolników czeka teraz sporo pracy. Trzeba szybko i dokładnie wykonać zadania podstawowe, i te całkiem małe wynikłe z zapomnienia czy przeoczenia.

K. K.

Ciekawą formę wypoczynku zorganizowano w Łodzi dla dzieci — uczestników półkolonii letnich. Spędzają one czas nie w mieście, lecz w położonych wśród lasów Łagiewnikach. Codziennie są tutaj dowożone rano i wracają o 16. Na miejscu dostają wyżywienie i ciekawie spędzają czas.

N/z: wakacje w Łagiewnikach.

CAF — A. ZBRANIECKI

MANDATY SYPIĄ SIĘ NADAL

Czy ten znak pomoże?

Pisaliśmy w poniedziałek o lawinie mandatów, które posypały się na głowy jeżdżących „na pamięć" kierowców, nie respektujących zakazu ruchu na odcinku ul. Uniwersyteckiej, pomiędzy ulicami Jaracza a Narutowicza.

Dzwonili do nas w tej sprawie czytelnicy, upatrujący winę za ten stan rzeczy nie tylko w owej jeździe „na pamięć", ale i w zbyt słabym — ich zdaniem — wyeksponowaniu znaku zakazu ruchu. Przekazaliśmy te uwagi Wydziałowi Komunikacji UMŁ. Jego pracownik, który udał się na miejsce — nie potwierdził zgłaszanych nam zarzutów. Ponieważ jednak większość „mandatowiczów" wjeżdża ponoć w zamknięty dla ruchu odcinek ul. Uniwersyteckiej z ul. Jaracza, postanowiono ustawić przy tej ostatniej dodatkowy znak — zakaz skrętu w lewo.

Ciekawe, czy dzisiejszy „utarg" drogówki będzie mniejszy?

Czytelnie w sezonie ogórkowym

Letnie miesiące to dla wielu odpoczynek od nauki i pracy. Zdawać by się mogło, że nie ma amatorów na spędzanie wolnego czasu w czterech ścianach. A jednak... Czytelnie, które w roku szkolnym wypełnia młodzież ucząca się, teraz wcale nie świecą pustkami Byliśmy w dwóch: uniwersyteckiej i miejskiej.

W czytelni akademickiej — wbrew nazwie korzystać z niej mogą wszyscy — nie panował taki ruch jak zwykle. Było jednak kilkanaście osób, które w letnie popołudnie znalazły czas na przejrzenie ulubionych pism Jak się okazało, są to ludzie przeważnie spoza uniwersytetu. Na pierwszy rzut oka zbiory czytelni wyglądają imponująco. Zdziwiliśmy się jednak bardzo, gdy okazało się, że na półkach brak tak popularnych tytułów jak „Kobieta i Życie", „Przekrój", „Polityka", „Film". Dyżurująca bibliotekarka wyjaśniła, że niestety, nie mają zaufania do czytelników, gdyż zdarzały się kradzieże. Zostaliśmy jednocześnie pouczeni, że aby skorzystać z wyżej wymienionych pism należy je zamówić Realizacja nie trwała długo, sądzimy jednak, że takie rozwiązanie nie jest zachętą dla czytelników, a wręcz przeciwnie.

W Bibliotece im. L. Waryńskiego jej kierowniczka — Maria Czołczyńska, powiedziała nam, że w okresie wakacji częściej korzystają z niej starsi. Emeryci zaglądają tu najczęściej dla lektury prasy codziennej. Panie pytają o „Burdę", która owszem, kiedyś była. Niestety, brak dewiz uniemożliwia zakup wielu poszukiwanych czasopism zagranicznych Przykre — choć nie jest to problem tylko łódzkich czytelni Nauczeni doświadczeniem zainteresowaliśmy się jednak popularnymi tygodnikami. Tutaj leżały one na półkach, niestety zdekompletowane. Czytelnicy „Przekroju" musieli zadowolić się numerami z maja W gorszej sytuacji znaleźli się miłośnicy „Filmu" — na półce były tylko dwa numery z tego roku. Podobna sytuacja z miesięcznikiem „Jestem" — tylko jeden egzemplarz.

Dlaczego tak jest? Z tą sprawą zwróciliśmy się do dyrektorki biblioteki. Okazało się, że gazety te po prostu wypożyczyli pracownicy. Pani dyrektor zapewniła nas, że osobiście tym się zajmie i niebawem wszystkie zbiory będą do dyspozycji czytelników. Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

Nie byliśmy we wszystkich czynnych podczas wakacji łódzkich czytelniach. Jednak po odwiedzeniu tych dwóch — największych — wniosek może być tylko jeden. Czytelnie w okresie letnim nie liczą na odwiedzających. A szkoda, bo jak się przekonaliśmy są tacy, którzy właśnie teraz mają czas na to, aby z nich skorzystać.

Irena Białek

Wczasy w ogródkach działkowych

Tradycyjnie już PKPS, wraz z zarządami ogrodów działkowych organizują wczasy dla seniorów. Najwięcej emerytów i rencistów odpoczywa teraz w POD „Morwa" i im. M. Mireckiego, sporo także w ogrodach działkowych Pabianic, Zgierza i Ozorkowa.

W sierpniu PKPS Łódź-Bałuty dla swych ponad 80 podopiecznych organizuje wczasy na działkach w w Nowej Gdyni, a PKPS w Aleksandrowie we wrześniu — w Grotnikach. Ogółem z wczasów na działkach w tym roku skorzysta 700 rencistów i emerytów.

Kas.

Specjalność domu — denaturat z kawą

Prokurator rejonowy dla dzielnicy Łódź-Polesie skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko 39-letniemu Stanisławowi D., który w stanie upojenia alkoholowego pobił swoją 51-letnią konkubinę Mieczysławę W (również nietrzeźwą w tym czasie). Obrażenia były tak ciężkie, że kobieta zmarła następnego dnia.

Stanisław D. i Mieczysława W. mieszkali razem na Zdrowiu około trzech lat i wiedli tryb życia sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Oboje nadużywali alkoholu i nie gardzili środkami chemicznymi zawierającymi alkohol. Bezpośrednio przed kłótnią, w czasie której kobieta została pobita, oboje pili denaturat rozcieńczony kawą.

Pijaństwo i awantury w ich domu były na porządku dziennym, niejednokrotnie dochodziło do bójek, w których stroną pokrzywdzoną była Mieczysława W.

Badania psychiatryczne wykazały u Stanisława D. cechy degradacji społecznej.

(ik)

Włamywacze w potrzasku

Do komisariatu MO w Aleksandrowie Łódzkim zgłosił się mieszkaniec Kozłowa, który poinformował funkcjonariuszy, że do jego samochodu, marki „Volkswagen Passat", zaparkowanego przy al. Wyzwolenia w Aleksandrowie nieznani sprawcy dokonali włamania Skradli oni z tego samochodu magnetofon, radioodbiornik, dwie kolumny z głośnikami oraz różne akcesoria samochodowe wartości ok. 220 tys. zł.

Dzięki intensywnej pracy funkcjonariuszy z komisariatu MO w Aleksandrowie zostali po kilku dniach zatrzymani sprawcy tej kradzieży. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Łodzi: 18-letni Marek M. oraz 19-letni Jarosław M.

W toku dochodzenia ustalono, że mają oni jeszcze na swoim koncie kilka innych włamań i kradzieży samochodów. Prokurator zastosował wobec nich areszt tymczasowy. Wkrótce odpowiedzą przed Sądem Rejonowym w Zgierzu.

(J. kr)

WYMIANY WZBOGACAJĄ RYNEK

○ Jerseyowe koszule z RFN
○ 250 tys. wielosmakowych czekolad

Łódzki „Central", który jako jeden z pierwszych w kraju domów towarowych zainicjował współpracę z zaprzyjaźnionymi organizacjami handlowymi w krajach socjalistycznych i z firmami zachodnimi w postaci wymian towarowych, sprowadził ostatnio — za tkaniny wełniane — ponad 50 tys. sztuk ubiorów dla dzieci i młodzieży do 18 lat.

W zamian za koszule flanelowe łódzkiej „Wólczanki" „Central" otrzymał od znanej firmy zachodnioniemieckiej „Rudnick" kilkadziesiąt tysięcy koszul męskich, w tym sporo trudno dostępnych na naszym rynku koszul jerseyowych, z krótkimi rękawami. Kontrakt został zawarty poprzez „Confexim" i opiewa na ponad 750 tys. marek. W ramach tej samej umowy „Central" otrzyma 250 tys. tabliczek czekolady. Dominują w nich czekolady z orzechami oraz o różnych, często „egzotycznych" smakach W sprzedaży znajdą się prawdopodobnie pod koniec września, gdy temperatura pozwoli bezpiecznie przywieźć je od zachodnioniemieckiego klienta.

K. K.

POCZTA CZYTELNIKÓW DŁ

SMUTEK NIE TYLKO STARSZEGO PANA

„28 lipca br. ok. godz. 10 wsiadłem do autobusu „J" przy ul. Przybyszewskiego, róg Tatrzańskiej, kobieta w zaawansowanej ciąży. Miejsca dla niej nie było, choć w tyle „jotki" siedziało kilka młodych osób płci obojga. Miejsca ustąpił pan w wieku, w którym ustępowanie miejsca nie obowiązuje. Wniosek: młodzi ludzie mają coraz gorszy wzrok.

Ów pan zaś przyzwyczaił się do tego, że mamy młodzież dzielną, twardą i nieustępliwą, toteż oniemiał kiedyś w tramwaju, gdy jeden z trzech młodych ludzi ustąpił mu miejsca. Pomyślał: „coś się ruszyło w narodzie". Dopiero po chwili zorientował się, że nie byli to Polanie, tylko obcokrajowcy. I zrobiło mu się bardzo, bardzo smutno.

Z poważaniem oraz pozdrowieniami dla „DŁ" — „Starszy pan".

(nazwisko i adres znane redakcji)

Komunikat WUSW

W dniu 11.05.1986 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła, nieletnia Małgorzata Kolba c. Józefa i Alicji ur. 24.04.1969 r. w Zduńskiej Woli, zam. Łódź, ul. Batalionów Chłopskich 5 m. 44.

Rysopis: wzrost 155 cm, włosy ciemnoblond, krótkie, szczupłej budowy ciała, twarz szczupła, cera jasna, czoło wysokie, oczy ciemnobrązowe, nos średni, prosty, uszy średnie przylegające.

Osoby, które mogą udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionej proszone są o powiadomienie DUSW Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29/31 pokój 316, tel. 32-92-22 wew. 400 lub 32-03-00.

w naszym REFLEKTORZE

Tel. 33-41-10, godz. 13-15

KIEPSKA WIZYTÓWKA

Każdy kierowca, który choć raz miał okazję jechać z Łodzi do Gdańska międzynarodową trasą E-16 wie, że najgorsza nawierzchnia i oznakowanie są w... Zgierzu. Granice administracyjne tego miasta wyznaczają jeden z najfatalniejszych odcinków E-16: dziury polane nierównymi plackami asfaltu, tu i ówdzie jezdnia pełna górek i dołków (tzw. „pralka"), niebezpieczne i słabo oznakowane skrzyżowania drogi z torami tramwajowymi itd. Tymczasem przysłowie: „Jak cię widzą — tak cię piszą" — powinno uświadomić drogowcom, że E-16 w Zgierzu nie jest najlepszą wizytówką tego miasta w oczach kierowców nie tylko z Łodzi i Zgierza, ale także z innych miast kraju, a nawet z zagranicy. Wszak E-16 jest trasą międzynarodową!

(J. G.)

ARCHITEKT ZGUBIŁ WARSZTAT...

Ponieważ chodzi o studenta, który może nigdy nie stać się prawdziwym architektem, dlatego robimy wyjątek i informujemy, że w poniedziałek, 28 bm. zostawił on w autobusie linii „79" swój warsztat pracy, bez którego nie może pojechać na plener.

Była to zielona torba brezentowa, w której był zestaw mazaków, stołeczek turystyczny, sweter, dokumenty i oczywiście pieniądze.. Zmartwiony Tomek oczekuje wiadomości pod numerem tel. 51-52-12.

W. M.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-86
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne:	
Łódź-Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74-40-41; 74-87-65
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nieczynny	
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — w godz. 12—22	57-40-33

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17.

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17.

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—15.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17.

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17.

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18.

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 10—18.

• • •

ZOO czynne w godz. 9—18 (kasa do godz. 17).

PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

LUNAPARK — czynny w godz. 10—20 w sobotę, niedzielę i święta — godz. 10—21.

KINA

BAŁTYK — „Piramida strachu" USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.

IWANOWO — „Piramida strachu" USA od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Ucieczka w noc" — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „Podróże Pana Kleksa" cz. II — pol. b.o. godz 15, 17. Film przedpremierowy — „Cotton Club" — USA od lat 18 godz. 19.

WŁÓKNIARZ — „Lubię nietoperze" — pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Podróże Pana Kleksa" cz. II (pol.). b.o. godz 10, „Ucieczka w noc" — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30.

ZACHĘTA — „Zamieniona królewna" — NRD b.o. godz. 12.30, „Skorumpowani" — fr. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

STUDIO — „Hallo taxi" — jug. od lat 18 godz. 17, 19.

STYLOWY — „Skorumpowani" — franc. od lat 15 godz. 16, 18.15.

MAŁE — STUDYJNE — „Kto tam śpiewa" — jug. od lat 15 godz. 17.

DKM — „Czy leci z nami pilot" — USA od lat 15 godz. 17, 19.

OKA — „Na tropie sokoła" NRD godz. 14. „Wielki Szu" — pol. od lat 18 godz. 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do godz. 22: „Zemsta po latach" — kanad. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe.

HALKA — nieczynne.

MŁODA GWARDIA — „Miłość Swanna" — franc.-RFN od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30. „Pożar" — radz. od lat 12 godz. 12.30.

MUZA — nieczynne.

1 MAJA — „Akademia Pana Kleksa" cz. II pol. b.o. godz. 16.15: „Anielska diablica" — czes. od lat 18 godz. 18.

POKÓJ — „Wyjście awaryjne" — pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.30 19.30.

ROMA — „Duch" USA od lat 15. godz. 10, 14.30 17, 19.30: „Ulubieniec publiczności" — radz. b.o. godz. 12.15.

STOKI — nieczynne.

ŚWIT — „Piecuch" — czeski b.o. godz. 17. „Tootsie" — USA od lat 15 godz. 19.

TATRY — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — chiński od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7.

Konstantynów — Sadowa 10.

Głowno — Łowicka 33.

Aleksandrów — Kościuszki 4.

Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka Ruch" Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90 103 Łódź, ul Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr poczt 89 Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego 84 06 15 i 33 07 26 sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 01 75 Sprawy miasta: 33 41 10, 33 37 47; społeczno ekonomiczne: 32 28 32, 33 10 38, fotoreporter 33 78 97 kultura i oświata 36 21 60 sport 32 08 95 dla łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy: 33 03 04, sprawy terenowe: 32 23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna 74 72 01 74 71 30 (Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul Piotrkowska 96, tel 36 49 70 i ul Sienkiewicza 3/5 tel 32 59 11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka Ruch"